

IX kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

#### **■ KOMISJI FINANSÓW PUBLICZNYCH**

**(NR 342)**

z dnia 5 października 2022 r.



---

# Pełny zapis przebiegu posiedzenia

## Komisji Finansów Publicznych (nr 342)

5 października 2022 r.

Komisja Finansów Publicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Kosztowniaka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zaopiniowała:

**– wnioski w sprawie powołania kandydatów na członków Rady Polityki Pieniężnej (druki nr 2640, 2641, 2648 i 2649).**

W posiedzeniu udział wzięli: **Iwona Duda, Gabriela Masłowska, Maciej Szlinder, Dariusz Standerski** kandydaci na członków Rady Polityki Pieniężnej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ksenia Angierman-Kozielska, Monika Biała, Anna Woźniak, Bogdan Wojtów** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

### **Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych w dniu dzisiejszym.

Proszę państwa, mamy kworum. Tym samym możemy swobodnie przystąpić do pracy.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje zaopiniowanie wniosków w sprawie powołania kandydatów na członków Rady Polityki Pieniężnej. Są to: druk nr 2640, druk nr 2641, druk nr 2648 i druk nr 2649. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Wobec niezgłoszenia wniosków do porządku dziennego stwierdzam jego przyjęcie.

Na dzisiejszym spotkaniu Komisji pragnę bardzo serdecznie przywitać naszych gości, państwa, którzy tak naprawdę będą głównymi aktorami dzisiejszego posiedzenia Komisji. Witam państwa bardzo gorąco. Witam wszystkich zgromadzonych posłów oraz wszystkich, którzy przybyli na dzisiejsze posiedzenie Komisji.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Marszałek Sejmu w dniu 28 i 29 września 2022 roku skierowała wnioski w sprawie wyboru członków Rady Polityki Pieniężnej zawarte w drukach nr 2640, 2641, 2648 i 2649 do Komisji Finansów Publicznych w celu zaopiniowania.

Proponuję następujący tryb postępowania. Najpierw posłowie wnioskodawcy przystąpią do przedstawienia swoich kandydatów. Następnie członkowie Komisji będą mogli zadawać pytania do kandydatów. Potem poproszę państwa o udzielenie odpowiedzi. W konsekwencji przejdziemy do podjęcia decyzji, dokonania wyboru i zaopiniowania wniosków dotyczących poszczególnych kandydatów.

Tak, pani przewodnicząca. Bardzo proszę przedstawicieli wnioskodawców o przedstawienie kandydatów w następującej kolejności. Bardzo proszę najpierw pana posła Zdzisława Sipierę, następnie panią poseł Joannę Borowiak, w dalszej kolejności pana posła Krzysztofa Gawkowskiego oraz pana posła Adriana Zandberga.

Bardzo proszę pana posła Zdzisława Sipierę.

### **Poseł Zdzisław Sipiera (PiS):**

Pani przewodniczący, panie i panowie, członkowie Komisji Finansów Publicznych, w imieniu posłów wnioskodawców mam zaszczyt przedstawić kandydaturę pani Gabrieli Masłowskiej.

Pani Gabriela Masłowska urodziła się 27 czerwca 1950 roku w Batorzu. Po ukończeniu technikum ekonomicznego podjęła studia na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, uzyskując w 1974 roku tytuł magistra z zakresu problematyki rozwoju regionalnego. W latach 1974–1976 była asystentem w Instytucie Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. W latach 1976–1980

pracowała jako nauczyciel akademicki na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, prowadząc wykłady z ekonomii. W 1982 roku uzyskała stopień doktora nauk ekonomicznych i podjęła pracę w katedrze ekonomiki na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie, gdzie jako adiunkt wykładała ekonomię gospodarki rynkowej. Była też kierownikiem studium rozwoju obszarów wiejskich prowadzonego we współpracy z uczelniami z Francji, Belgii i Włoch. W latach 2006–2015 prowadziła wykłady w Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu z polityki gospodarczej, ze szczególnym uwzględnieniem polityki pieniężnej. Była promotorem kilkunastu prac magisterskich, między innymi z zakresu funkcjonowania rynku kapitałowego i konkurencyjności.

Gabriela Masłowska była posłem na Sejm IV, V, VI, VII i VIII, a także obecnej IX kadencji Sejmu. Nieprzerwanie od 2002 roku pracuje w Komisji Finansów Publicznych, w VIII i IX kadencji jako zastępca przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych. Była członkiem Komisji Rolnictwa i Rolnictwa Wsi, Komisji Infrastruktury i Komisji Zdrowia, której jest członkiem do chwili obecnej, a także wielu podkomisji, w tym do spraw monitorowania systemu podatkowego i instytucji finansowych. Przynależała do wielu zespołów parlamentarnych. W bieżącej kadencji Sejmu jest przewodniczącą Zespołu ds. Trójmorza.

Szczególnym przedmiotem jej aktywności poselskiej była i jest polityka pieniężna, rynek kapitałowy i system finansowy oraz zagadnienia związane ze spółdzielczością. W kwestii spółdzielczości występowała dwukrotnie w Trybunale Konstytucyjnym, co miało zasadnicze znaczenie dla korzystnych przekształceń własnościowych w spółdzielniach mieszkaniowych. Prowadzi systematyczne badania i analizy w oparciu o statystykę międzynarodową, dotyczące funkcjonowania strefy euro. Uzyskane wyniki badań zostały zawarte w około 100 wystąpieniach parlamentarnych dotyczących polityki monetarnej i rynku kapitałowego oraz w publikacjach naukowych i popularnonaukowych, w tym: „Makroekonomia gospodarki rynkowej”, „ABC rynku kapitałowego”, „O zachowanie suwerenności monetarnej Polski”.

Szanowni państwo, zarówno wykształcenie, wyróżniająca wiedza z zakresu finansów, jak i bogate doświadczenie zawodowe utwierdzają wnioskodawców w przekonaniu, że pani Gabriela Masłowska jest dobrym kandydatem na członka Rady Polityki Pieniężnej. Bardzo dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Serdecznie dziękuję panu posłowi. Bardzo proszę o przedstawienie kandydatury pani Iwony Dudy przez panią poseł Joannę Borowiak. Bardzo proszę, pani poseł.

#### **Posel Joanna Borowiak (PiS) – spoza składu Komisji:**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w imieniu grupy posłów wnioskodawców przedstawiam rekomendację dla kandydata na członka Rady Polityki Pieniężnej, pani Iwony Dudy.

Pani Iwona Duda z wykształcenia jest ekonomistką, absolwentką Wydziału Ekonomiczno-Społecznego Szkoły Głównej Handlowej oraz Krajowej Szkoły Administracji Publicznej. Ukończyła również studium dla doradcy inwestycyjnego, analityka papierów wartościowych Akademii Leona Koźmińskiego. Pani Iwona Duda jest menedżerem i ekonomistką z ponad dwudziestoletnim doświadczeniem na rynkach finansowych, autorką publikacji eksperckich i naukowych poświęconych rynkowi finansowemu i gospodarce. Odbyła wiele staży zawodowych w instytucjach rynku finansowego, organach administracji centralnej i rządowej w USA i Niemczech.

Od 1998 do 2005 roku jako dyrektor departamentu w Urzędzie Nadzoru nad Funduszami Emerytalnymi, a następnie w Urzędzie Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych nadzorowała rynek pracowniczych programów emerytalnych i pośredników ubezpieczeniowych. W swojej pracy w Ministerstwie Finansów zajmowała się zagadnieniami długu publicznego oraz była związana z Urzędem Komitetu Integracji Europejskiej.

Pełniła liczne funkcje w instytucjach rynku finansowego, między innymi jako zastępca przewodniczącego rady nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, jako członek rady

nadzorczej Krajowego Depozytu Papierów Wartościowych, jako zastępca członka rady do spraw systemu płatniczego przy Narodowym Banku Polskim oraz członek rady nadzorczej PTE PZU S.A., a także przewodnicząca rady nadzorczej Alior TFI S.A. i Alior Leasing sp. z o.o. W latach 2020–2021 sprawowała funkcję prezesa zarządu Alior Banku S.A., w latach 2021–2022 prezesa PKO Banku Polskiego S.A.

Od 2018 roku pani Iwona Duda jest doradcą prezesa Narodowego Banku Polskiego oraz członkiem rady nadzorczej Banku Ochrony Środowiska. W latach 2006–2008 była zastępcą przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego. Wcześniej jako pełnomocnik prezesa Rady Ministrów tworzyła Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, który powstał z połączenia Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych z Komisją Papierów Wartościowych i Giełd. Pełniła także funkcję zastępcy przewodniczącego Komisji Nadzoru Ubezpieczeń i Funduszy Emerytalnych oraz dyrektora Departamentu Rozwoju Rynku Finansowego Ministerstwa Finansów.

W latach 2010–2011 pani Iwona Duda pracowała jako doradca w Departamencie Zarządzania Strategicznego Narodowego Banku Polskiego. Pani Iwona Duda była członkiem komisji egzaminacyjnej przy ministrze finansów do spraw nadawania uprawnień do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych. Była także członkiem rady Związku Banków Polskich, Sekcji Dużych Banków.

W 2018 roku została odznaczona odznaką honorową „Za zasługi dla bankowości Rzeczypospolitej Polskiej”. W 2021 roku Iwona Duda została wybrana Bankowym Menedżerem Roku 2020 w kategorii banków komercyjnych. W 2022 roku otrzymała nagrodę Manager Award 2022 w uznaniu za osiągnięcia zawodowe. W tym samym roku została również uhonorowana statuetką ShEO Awards 2022 w kategorii lider biznesu. W 2022 roku Iwona Duda została Honorowym Ambasadorem Szkoły Głównej Handlowej.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, wykształcenie, wyróżniająca wiedza z zakresu finansów, jak też bogate doświadczenie zawodowe utwierdzają w przekonaniu, że pani Iwona Duda jest dobrym kandydatem na członka Rady Polityki Pieniężnej. Bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Serdecznie dziękuję. Bardzo proszę o zaprezentowanie sylwetki pana Dariusza Standerskiego przez pana posła Dariusza Wieczorka, w zastępstwie pana posła Krzysztofa Gawkowskiego. Na początku mieliśmy mieć ją przedstawioną przez pana posła Gawkowskiego, ale bardzo proszę pana posła Dariusza Wieczorka. Panie pośle, bardzo proszę.

**Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):**

Dziękuję. Panie przewodniczący przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia kandydatury Dariusza Standerskiego do Rady Polityki Pieniężnej.

Pan Dariusz Standerski to ekonomista i prawnik, absolwent Wydziału Prawa i Administracji oraz Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie obecnie wykłada. Uczestniczy w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora w dyscyplinie ekonomia i finanse. Specjalizuje się w ekonomii międzynarodowej, ekonomii sektora publicznego oraz historii gospodarczej. Od roku 2015 analityk, a następnie główny ekonomista i członek zarządu Fundacji Kaleckiego, think tanku zajmującego się polityką gospodarczą i społeczną. Uczeń profesora Jerzego Osiatyńskiego i kontynuator myśli Michała Kaleckiego. Wcześniej związany z Instytutem Badań nad Gospodarką Rynkową.

Autor wielu publikacji z zakresu polityki gospodarczej, w których łączy analizę nowej ekonomii instytucjonalnej z ekonomią behawioralną i ekonomiczną analizą prawną. Już w roku 2016 trafnie prognozował i opisał mechanizmy uniemożliwiające wykonanie rządowej „Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”. Jego inne publikacje dotyczą między innymi oceny polityk gospodarczych w Polsce, Unii Europejskiej i Stanach Zjednoczonych, światowych trendów makroekonomicznych oraz historii gospodarczej. Jego ostatnia publikacja „Dekada niepokoju – szoki makroekonomiczne i trendy rozwojowe do 2030 roku” była prezentowana podczas XXXI Forum Ekonomicznego w Karpaczu.

W swoich publikacjach i wystąpieniach zwraca szczególną uwagę na wzrost nierówności dochodowych i majątkowych oraz związane z nimi negatywne zjawiska społeczne.

Zwraca uwagę na podstawy długoterminowego wzrostu gospodarczego w postaci silnych instytucji formalnych oraz wykorzystania automatyzacji i nowych technologii. Jednak wzrostowi musi towarzyszyć ograniczenie negatywnego wpływu na środowisko naturalne prowadzące do zeroemisyjności gospodarek netto, a także ograniczenie nierówności.

Podsumowując, zarówno wykształcenie, jak i wyróżniająca wiedza z zakresu ekonomii i finansów oraz orientacja w aktualnych kierunkach badań ekonomicznych utwierdza nas w przekonaniu, że pan Dariusz Standerski jest bardzo dobrym kandydatem na członka Rady Polityki Pieniężnej. Reprezentuje nową generację, młodą generację polskich ekonomistów, którzy niewątpliwie, jeżeli chodzi o kształtowanie polityki pieniężnej, są dzisiaj niezbędni w Radzie Polityki Pieniężnej, ażeby można było wdrażać nowe trendy dotyczące ekonomii. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Bardzo dziękuję. Poproszę o przedstawienie sylwetki i dorobku pana Macieja Szlindera przez panią poseł Magdalenę Biejat. Bardzo proszę, pani poseł.

### **Poseł Magdalena Biejat (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, mam zaszczyt przedstawić kandydaturę pana doktora Macieja Szlindera zgłoszoną przez posłów klubu Lewicy.

Pan Maciej Szlinder jest ekonomistą, filozofem i socjologiem. Doktorat napisał na temat „Powszechny dochód podstawowy. Studium z filozofii społecznej”. W 2014 roku pan doktor Szlinder ukończył studia podyplomowe „Mechanizmy funkcjonowania strefy euro” na Uniwersytecie Ekonomicznym w Poznaniu. Ukończył także studia magisterskie z zakresu socjologii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Pan doktor Maciej Szlinder jest autorem książki „Bezwarunkowy dochód podstawowy. Rewolucyjna reforma społeczeństwa XXI wieku”, która w 2019 roku została wyróżniona w konkursie „Economicus” w kategorii najlepsza książka szerząca wiedzę ekonomiczną. Jest autorem kilkudziesięciu artykułów naukowych, popularnonaukowych i publicystycznych w zakresie ekonomii i polityki gospodarczej oraz tłumaczem ośmiu książek i kilkunastu artykułów naukowych i popularnonaukowych. Doktor Maciej Szlinder od 2016 roku jest prezesem Polskiej Sieci Dochodu Podstawowego, redaktorem czasopisma naukowego „Praktyka Teoretyczna”. Jest także członkiem Europejskiej Sieci Dochodu Podstawowego, Hiszpańskiej Sieci Dochodu Podstawowego, Polskiej Sieci Filozofii Ekonomii oraz Polskiej Sieci Ekonomii.

Chciałabym państwu zwrócić uwagę przede wszystkim na tę ostatnią instytucję. Polska Sieć Ekonomii to instytucja, która powstała w 2020 roku. Została założona przez młodych ekonomistów. Ich misją jest przełamanie monopolu w debacie ekonomicznej w Polsce i wprowadzenie nowych, świeżych trendów do dyskusji, która zbyt długo opierała się debacie, która odbywa się na Zachodzie, debacie dotyczącej najnowszych trendów, otwartej na to, jak skomplikowana jest dzisiaj rzeczywistość społeczna.

Wczoraj przedstawiciele Polskiej Sieci Ekonomii oficjalnie poparli kandydaturę doktora Macieja Szlindera, przekonując, że potrzebna jest taka kandydatura. W Radzie Polityki Pieniężnej potrzebne są osoby, które wreszcie będą prezentować inne podejście do ekonomii niż tylko dominujące – neoliberalne. Pan doktor Maciej Szlinder właśnie jest kimś takim, kimś, kto wnosi nową jakość do dyskusji i nauki ekonomicznej. Zajmuje się nowoczesnymi rozwiązaniami w polityce gospodarczej i społecznej. Wraz z zespołem współpracowników przygotował projekt programu pilotażowego bezwarunkowego dochodu podstawowego w polskich gminach pogranicza polsko-rosyjskiego, wpisany do strategii terytorialnej Stowarzyszenia Warmińsko-Mazurskich Gmin Pogranicza.

Szanowni państwo, ostatnie miesiące pokazały nam, że konwencjonalna polityka monetarna prowadzona przez Radę Polityki Pieniężnej zawiodła. Kolejne pomysły na podnoszenie stóp procentowych absolutnie nie zmieniły pogarszającej się sytuacji w polskiej gospodarce, inflacja nadal rośnie, a członkowie Rady Polityki Pieniężnej zdają się zamykać oczy i uszy i udawać, że ich działania nadal mają jakikolwiek sens. Dzisiaj dla wszystkich jest jasne, że w Radzie Polityki Pieniężnej potrzebujemy nowego spojrzenia, potrzebujemy spojrzenia społecznie wrażliwego, rozumiejącego złożoność świata

i potrafiącego na tę złożoność reagować w sposób adekwatny. Takie spojrzenie reprezentuje właśnie pan doktor Maciej Szlinder. Jest przedstawicielem młodego pokolenia badaczy gospodarki, które wychodzi poza główny, neoklasyczny i neoliberalny nurt myślenia o ekonomii. Reprezentuje myśl heterodoksyjną, bazując na tradycji postkeynesowskiej i pracach Michała Kaleckiego.

Mam nadzieję, że pan Maciej Szlinder zostanie członkiem Rady Polityki Pieniężnej. Jestem przekonana, podobnie jak wszyscy przedstawiciele Lewicy siedzący tutaj, na tej sali, że jego uczestnictwo w Radzie Polityki Pieniężnej będzie po prostu lepsze dla Polski. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Bardzo dziękuję paniom i panom posłom za przedstawienie sylwetek kandydatów do Rady Polityki Pieniężnej.

Proszę państwa, przechodzimy tym samym do zadawania pytań przez członków Komisji. Do głosu zapisali się posłowie Izabela Leszczyna, Janusz Cichoń, Krystyna Skowrońska, Dariusz Rosati. Poproszę przewodniczącego o zbieranie listy chętnych do zapisania się. Od razu poproszę o to, żeby pani poseł przewodnicząca Izabela Leszczyna rozpoczęła cykl zadawania pytań. Bardzo proszę.

**Poseł Izabela Leszczyna (KO):**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, mam jedno krótkie pytanie. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, poproszę, żeby wszyscy państwo kandydatki i kandydaci odpowiedzieli na nie. Nie będę go powtarzać, żeby nie przedłużać. Dzisiaj obraduje Rada Polityki Pieniężnej. Doskonale państwo znacie sytuację, jaką mamy.

Mam pytanie. Gdybyście państwo już dzisiaj byli członkami Rady Polityki Pieniężnej, jaką podejmowałibyście decyzję i namawiali do tego innych członków Rady Polityki Pieniężnej? Czy chcielibyście państwo podnieść stopy procentowe, a jeżeli tak, to o ile punktów bazowych. Czy chcielibyście utrzymać je na obecnym poziomie, czy może podjąć jeszcze inną decyzję? Bardzo dziękuję.

**Poseł Janusz Cichoń (KO):**

Panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę pana przewodniczącego Janusza Cichonia.

**Poseł Janusz Cichoń (KO):**

W podobnej formule też mam pytanie do wszystkich kandydatów. Czy poza stopami procentowymi Rada Polityki Pieniężnej powinna podjąć jakieś inne działania, wykorzystując inne instrumenty, które są w jej posiadaniu? Jeżeli tak, to jakie działania powinna podjąć?

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę o zadanie pytania ze strony pani przewodniczącej Krystyny Skowrońskiej. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO):**

Do wszystkich kandydatów mam następujące pytania. Tam, gdzie będę miała inne, powiem.

Cel ustawowy to wartość pieniądza, o którą powinien dbać Narodowy Bank Polski. Dlaczego nie jest realizowany cel inflacyjny plus-minus 2,5%? Jakie państwo macie zdanie na temat wspierania rozwoju gospodarczego? Jaki wpływ na inflację miałyby środki z KPO i środki europejskie? Do wszystkich państwa kieruję pytanie, co sądzicie o zadłużeniu poza budżetem w Banku Gospodarstwa Krajowego i Polskim Funduszu Rozwoju?

Do pani Iwony Dudy kieruję to pytanie w sposób szczególny, gdyż była pani członkiem rady nadzorczej między innymi Banku Gospodarstwa Krajowego. Czy uważacie państwo, że w najbliższym czasie powinna powstać strategia walki z inflacją, ponieważ jest to rzecz szkodliwa dla rynku?

Do kandydatów zgłoszonych przez Lewicę mam pytanie, co sądzicie panowie o projekcie zamrożenia oprocentowania kredytów mieszkaniowych na poziomie 0,2%? Wtedy

było to 0,2%, tak wyglądał WIBOR w roku 2020. Jaki to będzie miało skutek dla rynków finansowych?

Pytanie do wszystkich państwa, jaki osobiście każdy z państwa wniósłby wkład do decyzji ostatecznych Rady Polityki Pieniężnej, żeby w końcu można było mówić o walce z inflacją, a nie o rozlewaniu się inflacji, która w przyszłym roku będzie wynosiła powyżej 20%, jak prognozują specjaliści? Ja też przychyliam się do tego, że tyle będzie wynosiła inflacja. Co państwo zrobicie, żeby inflacja była niższa?

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Rozumiem, że pani przewodnicząca zakończyła.

**Poseł Krystyna Skowrońska (KO):**

Tak, dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę o zabranie głosu pana posła Marcina Porzucka.

**Poseł Marcin Porzucek (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w ostatnim czasie mamy troje nowych członków Rady Polityki Pieniężnej z rekomendacji Senatu. Wszystkie te osoby publicznie wypowiadają się na temat wysokości stóp procentowych. Są za tym, żeby podnosić je dosyć gwałtownie. W ciągu ostatnich bodajże dwóch tygodni była także wypowiedź sugerująca, że po to, żeby stopy były efektywne i tłumią inflację, powinny być na poziomie inflacji. Chciałbym zapytać, czy kandydaci podzielają to stanowisko? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Bardzo dziękuję za zadanie pytania. Proszę o zadanie pytania pana profesora Dariusza Rosatego. Panie pośle, bardzo proszę.

**Poseł Dariusz Rosati (KO):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, podczas prezentacji kandydatów jedna z posłanek powiedziała, że mamy teraz taką oto sytuację, że stopy procentowe Narodowego Banku Polskiego idą do góry, a inflacja nie spada, tylko rośnie dalej. Chciałbym prosić wszystkich czterech kandydatów o wyjaśnienie tego zjawiska.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Dziękuję serdecznie. Bardzo proszę o zabranie głosu przez pana posła Roberta Gontarza. Bardzo proszę, panie pośle, o zadanie pytania.

**Poseł Robert Gontarz (PiS):**

Dzień dobry. Na samym początku mam pytanie do pani poseł Gabrieli Masłowskiej. Mam pytanie do pani poseł, czy uważa, że euro powinno zastąpić polskiego złotego? Czy według pani nasza waluta w tym momencie, szczególnie w sytuacji, w której możemy podejmować decyzje dotyczące stóp procentowych, jest bardziej korzystna? Czy jednak sytuacja, w której nie mielibyśmy żadnego wpływu, podkreślę, żadnego wpływu na politykę pieniężną, co byłoby po wprowadzeniu waluty euro, mogłaby przynieść jakieś korzyści?

Mam również pytanie do pana Macieja Szlindera. Otóż jest pan zwolennikiem wprowadzenia podstawowego powszechnego dochodu, co oznacza, że ludzie, którzy nie będą pracowali, w pana opinii, jeżeli dobrze rozumiem, powinni dostawać pieniądze. Mam pytanie, ile według pana będzie to kosztowało? Ile dziesiąt bądź ile set miliardów złotych będzie to kosztowało? Czy uważa pan, że wprowadzenie w tym momencie kilkuset miliardów złotych albo kilkudziesięciu miliardów na rynek tak po prostu byłoby dobrym rozwiązaniem? Czy w pana opinii zastopowałyby to inflację? Jeżeli tak by pan uważał, to z pewnością wprowadzałby pan jakieś nowe standardy na rynku, nowe standardy, jeżeli chodzi o postrzeganie ekonomii.

Mam również pytanie również do pana Dariusza Standerskiego. Czy uważa pan, że zakup w latach 2018–2019 ponad 125 ton złota po niskiej cenie to był dobry ruch? Czy uważa pan, że pan prezes Głapiński, kupując w tym momencie złoto w tak dużej ilości, wykonał dobre posunięcie? Jednocześnie czy uważa pan, że zwiększenie rezerw walutowych, również przez pana prezesa Głapińskiego, to było dobre rozwiązanie, szczególnie



w kontekście, kiedy widzimy, że poszczególni duzi spekulanci, ale także duże fundusze podejmują atak na różne waluty, między innymi na funta, między innymi na jena? Czy te decyzje pana prezesa Glapińskiego według pana były dobrymi decyzjami? Ze strony opozycyjnej słysząc nieustannie tylko i wyłącznie krytykę, a być może warto zwrócić uwagę na działania, które były wtedy podejmowane. Czy pan je pochwała? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, nie dyskutujmy między sobą. Zaczekajmy na odpowiedzi kandydatów. Bardzo proszę o zabranie głosu panią poseł Ewę Szymańską. Pani poseł, serdecznie proszę.

**Poseł Ewa Szymańska (PiS):**

Szanowny panie przewodniczący, szanowni kandydaci, mam pytanie.

Zwracam się do trzech kandydatów, z wyjątkiem pani poseł Masłowskiej, ponieważ jej stanowisko znam. Chodzi o podwyżkę stóp procentowych w ostatnim czasie, podwyżkę od ubiegłego roku, która wpłynęła również na oprocentowanie kredytów, przez co bardzo wzrosły raty kredytów. Niejednokrotnie gospodarstwa domowe znalazły się w trudnej sytuacji. Jak państwo oceniacie działania Rady Polityki Pieniężnej z punktu widzenia kredytobiorców? Czy były to właściwe działania? Czy też macie państwo inne zdanie? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Bardzo dziękuję. Proszę o zabranie głosu i zadanie pytania przez pana posła Piotra Polaka. Panie pośle, serdecznie proszę.

**Poseł Piotr Polak (PiS):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Rada Polityki Pieniężnej w ramach dotychczasowych działań w odpowiedzi na kryzys, jaki panuje na rynkach finansowych, zastosowała dwa instrumenty. Był uruchomiony, już zakończony, skup aktywów oraz to, co już było tutaj kilka razy podkreślane – RPP wyraźnie podniosła stopy procentowe. Czy państwo kandydaci mają jakieś pomysły, żeby wykorzystać jeszcze inne instrumenty finansowe do walki z kryzysem finansowym? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Bardzo dziękuję. Państwa kandydatów proszę o skrzętne notowanie. W sumie mogliśmy zrobić trzy rundy pytań. Mogliście się państwo wcześniej ustosunkować. Teraz gorąco proszę o skrzętne notowanie.

Proszę o zabranie głosu panią poseł Agnieszkę Soin. Bardzo proszę.

**Poseł Agnieszka Soin (PiS):**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, mam pytanie do wszystkich kandydatów. W ostatnich miesiącach kurs złotego osłabił się wyraźnie względem głównych walut. Czy państwa zdaniem bank centralny powinien reagować na obserwowaną deprecjację? Jeżeli tak, to w jaki sposób? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Bardzo dziękuję. Proszę o zabranie głosu pana posła Jerzego Małeckiego. Panie pośle, proszę o zadanie pytania.

**Poseł Jerzy Małecki (PiS):**

Dziękuję. Panie ministrze, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni kandydaci, mam pytanie w sprawie obecnego silnego wzrostu inflacji, który nastąpił na świecie po długim okresie utrzymywania się stabilnej, niskiej inflacji. Czy państwa zdaniem obecne przyspieszenie dynamiki cen ma charakter przejściowy, czy raczej inflacja w kolejnych latach będzie trwale wyższa niż w poprzedniej dekadzie? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Dziękuję serdecznie. Proszę o zabranie głosu przez panią poseł Paulinę Hennig-Kłoskę. Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Paulina Hennig-Kłoska (KO):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, pewnie w bardzo podobnym duchu jak moi poprzednicy, ale nieco rozszerzę myśl.

Chciałabym zapytać w zasadzie wszystkich kandydatów o to, czy widzą jakieś błędy popełniane dotychczas przez bank centralny, przez rząd, które sprawiają, że dotychczasowa polityka monetarna nie przynosi efektów i inflacja dalej rośnie? Chciałabym zapytać też o ich prognozy co do tego, jak dalej będzie postępować dynamika wzrostu cen? Czy właśnie łapiemy szczyt inflacyjny, czy jest on jakoś przed nami? Co może wpływać na dynamikę cen i kształtować ją w kolejnych miesiącach?

Chciałabym również zapytać, czy widzą państwo błędy po stronie Komisji Nadzoru Finansowego? Zwłaszcza kandydatkę, która w sektorze bankowości ma duże doświadczenia, chciałabym zapytać, czy Komisja Nadzoru Finansowego, trochę wspólnie z bankiem centralnym, mogła nas lepiej przygotować na kryzys, podejmując jakieś działania w zakresie rekomendacji dla sektora finansowego, żeby nie wybijać zębów polityce monetarnej? Jakich innych instrumentów powinniśmy użyć w tej walce poza podnoszeniem stóp procentowych?

Jak panie i panowie zapatrują się co do podatku Belki? Jak państwo zapatrują się co do obligacji antyinflacyjnych, które proponuje wielu polityków, ekonomistów i ekspertów? Czy widzą państwo jakieś pomysły na wzmocnienie złotego, które niewątpliwie jest silnikiem napędzającym inflację, i rozwiązanie kryzysu energetycznego, który również do takich silników należy?

Panów, którzy są rekomendowani przez klub Lewicy, chciałabym zapytać o to, czy popierają sztuczne mrożenie przez polityków WIBOR-u oraz jak zapatrują się na ustawę o bonie AGD w wysokości 2,5 tys. zł? Czy będzie to proinflacyjna akcja czy akcja rozwiązująca problem? Czy panowie mogliby się do tego ustosunkować? Są związani... Nie wiem, czy są współautorami tego pomysłu, ale jak się na niego zapatrują? To tyle z mojej strony.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Bardzo dziękuję za zadanie pytania. Rzeczywiście było mocno rozbudowane, pani poseł. Serdecznie proszę o zabranie głosu przez panią poseł Agnieszkę Górską. Pani poseł, serdecznie proszę.

**Poseł Agnieszka Górską (PiS):**

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, szanowni kandydaci, kontynuując temat dotyczący stóp procentowych, ponieważ jest on bardzo ważny dla naszego społeczeństwa, mam pytanie do wszystkich kandydatów. Mianowicie Rada Polityki Pieniężnej w ostatnich miesiącach wyraźnie podniosła stopy procentowe, jednak inflacja nadal jest na wysokim poziomie. Czy państwa zdaniem wskazuje to na jakiegokolwiek zaburzenia mechanizmów transmisji polityki pieniężnej czy raczej wszystkie kanały transmisji działają poprawnie? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani poseł. O zabranie głosu proszę pana posła Grzegorza Lorka. Panie pośle, proszę.

**Poseł Grzegorz Lorek (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, w lipcu inflacja w naszym kraju wynosiła średnio 14%, podczas gdy w strefie euro było to około 9%. Jakie według państwa są przyczyny szybkiego wzrostu cen w polskiej gospodarce?

I dodatkowe pytanie do pana Dariusza Standerskiego. Polska ma najniższe bezrobocie. Jak pan potrafi wytłumaczyć to, że przy tak rosnącej inflacji utrzymujemy jeden z najniższych poziomów bezrobocia w skali Unii Europejskiej? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Bardzo dziękuję. Proszę o zabranie głosu panią poseł Teresę Pamulę. Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Teresa Pamuła (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja też chciałabym zapytać panią poseł Masłowską o czynniki, które faktycznie decydują jej zdaniem o inflacji. Inflacja jest wysoka nie tylko w naszym państwie, w niektórych państwach kręgu Unii Europejskiej jest jeszcze wyższa. Co pani zdaniem ma największy wpływ na inflację? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Bardzo dziękuję. Pan poseł Jakub Kulesza. Panie pośle, bardzo proszę o zabranie głosu.

**Posel Jakub Kulesza (Konfederacja):**

Szanowni państwo, po to, żebyśmy mogli ocenić potencjalne skutki działań państwa kandydatów w roli członków Rady Polityki Pieniężnej, należałoby zastanowić się, czy państwo popełniłyby te błędy, które zostały popełnione.

W związku z tym mam pytanie, ale skierowane tylko do pana Macieja Szlindera, ponieważ w przypadku reszty kandydatów, przynajmniej tych zgłoszonych przez większość sejmową, nie spodziewam się jakiejś refleksji. Podejrzewam, że byłyby podjęte takie same działania. Jest pan znany z głównie z działalności wokół promowania idei dochodu gwarantowanego. Pierwsze pytanie, jak pana zdaniem projekt generujący ogromne koszty po stronie finansów publicznych wpłynie na inflację w Polsce?

Drugie pytanie dotyczy właśnie błędów popełnionych przez Narodowy Bank Polski i Radę Polityki Pieniężnej. Obie te instytucje od dawna nie realizują żadnego z postawionych celów. Celem inflacyjnym NBP od 2004 roku jest inflacja na poziomie 2,5% plus minus 1%, a we wrześniu tego roku mamy już 17,2%. Instytucje te nie realizują celu, jakim jest stabilność polskiej złotówki. Polski złoty jest najsłabszy w stosunku do dolara w historii III RP, przebił magiczną granicę 5 zł.

Mam więc pytanie do pana Macieja Szlindera, czy jako członek Rady Polityki Pieniężnej pan też podejmowałby takie działania, że w marcu 2020 roku obniżyłby pan stopę referencyjną z 1,5% kolejno do 1%, 0,5%, a następnie 0,1%, co w dłuższej perspektywie napędziło inflację? A później, wzorem innych członków Rady Polityki Pieniężnej, podniósłby pan stopę referencyjną w nieskończoność?

Mam też pytanie o inne czynniki, jakie przyczyniły się do inflacji. Wprawdzie to nie członkowie Rady Polityki Pieniężnej, ale przedstawiciele polskiego Sejmu z ugrupowaniem, które pana tutaj popiera, popierali takie działania jak zamknięcie części gospodarki w marcu 2020 roku czy wszelkie programy nazywane hucznie tarczami, które znacznie zwiększały wydatki sektora publicznego, i to w sposób pozabudżetowy, realizując mechanizm dodruku pieniądza przez takie instytucje jak Polski Fundusz Rozwoju czy Bank Gospodarstwa Krajowego. Czy pan też popiera takie działania zwiększające, jak to nazwała była pani wicepremier, rozrzucanie pieniędzy z helikoptera? Czy uważa pan, że działania te przyczyniły się do tak mocnego odejścia od celu inflacyjnego, do jakiego przez dwa lata, ponad dwa lata, doprowadzono? Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Bardzo dziękuję. Proszę o zabranie głosu przez pana przewodniczącego Adama Gawędę. Panie przewodniczący, proszę.

**Posel Adam Gawęda (PiS):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni kandydaci, chciałbym skierować pytanie do panów, pana Macieja Szlindera i pana Dariusza Standerskiego.

Jest to rzecz, która do tej pory była czymś standardowym. Wszyscy zauważamy, że w Europie strukturalnie brakuje surowców energetycznych. To z kolei przekłada się na bardzo wysokie, do tej pory niespotykane, ceny energii w całej Unii Europejskiej. Oczywiście koszty energii, ceny energii mają zasadniczy wpływ na inflację. Międzynarodowe instytucje, eksperci zajmujący się rynkiem energii, problematyką surowcowo-energetyczną wskazują na to, że są to główne przyczyny inflacji we wszystkich krajach Unii Europejskiej.

Mam pytanie w związku z tym. Co do pozostałych kandydatów posiadam tę informację, ale nie wiem, jaki jest stosunek do tych zagadnień panów kandydatów, pana Macieja Szlindera i pana Dariusza Standerskiego. Czy panów zdaniem Rada Polityki Pieniężnej

ma jakieś instrumenty do tego, żeby się temu przeciwstawiać czy też działania Rady Polityki Pieniężnej i Narodowego Banku Polskiego w tym zakresie były wykonywane właściwie?

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Bardzo dziękuję. Proszę pana posła Krzysztofa Piątkowskiego o zabranie głosu. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):**

Panie przewodniczący, chciałbym zapytać – jest to pytanie, które kieruję do wszystkich kandydatów na członków Rady Polityki Pieniężnej – czy wzorem pana prezesa Narodowego Banku Polskiego Adama Glapińskiego zamierzają państwo spotkać się tuż po swoim wyborze lub kiedykolwiek później w siedzibie Prawa i Sprawiedliwość lub na jakimkolwiek innym zebraniu z prezesem Jarosławem Kaczyńskim? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Bardzo dziękuję.

**Poseł Krzysztof Piątkowski (KO):**

Jest to pytanie do wszystkich czworga kandydatów.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Szanowni państwo, mam gorącą prośbę. Sala jest naprawdę trudna w sensie odsłuchu. Zakładam, że pytania, które są kierowane do państwa, państwo chcieliby świetnie usłyszeć. Dlatego proszę o to, żebyśmy wyciszyli nasze rozmowy i skupili uwagę na tym, żeby osoby, które będą odpowiadały na pytania, miały największy komfort zanotowania pytań, które są kierowane do nich, a nie do nas.

Bardzo proszę. Czy są jeszcze posłowie chętni do zabrania głosu? Jest jeszcze pan poseł Paszyk. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Krzysztof Paszyk (KP):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, większość sejmowa – Zjednoczona Prawica z przystawkami – wzięła odpowiedzialność za drugą kadencję, za funkcjonowanie na stanowisku prezesa Narodowego Banku Polskiego pana Adama Glapińskiego.

Postaci niesamowitej, jeżeli chodzi o pełnienie swoich obowiązków, postaci, która kompletnie rozjeżdżała się w prognozach jeszcze w trakcie pierwszej kadencji, która w osobliwy sposób, chyba w najgorszy możliwy sposób, komunikowała rynek finansowym sytuację, z którą będzie mierzył się Narodowy Bank Polski. Wszyscy mamy przed oczami debiut pana prezesa, jeżeli chodzi o komentarze po wyborze na drugą kadencję na molo w Sopocie. Jest to niezwykle trudna, złożona postać, jeżeli chodzi o współpracę, a jest to bardzo ważna rzecz w relacjach rady z prezesem Narodowego Banku Polskiego.

Chciałbym zapytać wszystkich czterech kandydatów, jak państwo widzicie współpracę z panem Glapińskim? Czy podzielacie jego prognozy chociażby co do tego, że wrześnieiowa podwyżka stóp procentowych to będzie ostatnia podwyżka, która miała miejsce? Czy akceptujecie też sposób funkcjonowania prezesa Narodowego Banku Polskiego z opowieściami o węglu, o inflacji, o złocie, o różnych fantazjach, które prezentował opinii krajowej, ale myślę, że także międzynarodowej? Będę bardzo wdzięczny za odpowiedź.

Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Bardzo dziękuję. Czy ze strony pań i panów posłów są jeszcze pytania? Przepraszam, jeszcze pan poseł Jarosław Urbaniak. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, też jestem zdziwiony. Jest zdziwienie pana posła, że padło tyle pytań. Mam nadzieję, że kandydaci odpowiedzą przynajmniej na połowę. Gdybym mógł zabrać głos na początku, pewnie zadałbym wiele z tych pytań, ale zadam dwa bardzo szczegółowe pytania do dwóch osób, których mi zabrakło.

Po pierwsze zwracam się do pani poseł Gabrieli Masłowskiej. Wydaje mi się, że jest to pierwsze pytanie, które powinno do pani paść. Mianowicie pani już była kandydatem do Rady Polityki Pieniężnej, ale pani zrezygnowała. Myślę, że Komisji należy się wyjaśnienie, co się wtedy stało, jak też odpowiedź na pytanie, czy tym razem nie będzie takiej samej sytuacji, że Komisja zarekomenduje panią pozytywnie, a pani kolejny raz się z tego wycofa?

A teraz może trochę dziwne pytanie – mam lekki wyrzut sumienia – do pani Iwony Dudy. Pani życiorys zawodowy jest najbardziej imponujący. Naprawdę jest to kariera, której należy pogratulować, ale chciałbym zapytać, ponieważ zaskoczyła mnie jedna informacja w przedłożonym nam życiorysie.

Mianowicie w czasach pierwszego rządu PiS-u była pani członkiem komisji egzaminacyjnej przy ministrze finansów do nadawania uprawnień w zakresie prowadzenia ksiąg rachunkowych. Z pani życiorysu wynika, że, owszem, pani kariera w zakresie ekonomii i finansów jest imponująca, ale poza tym, że była pani członkiem komisji, która egzaminowała przyszłych księgowych i biegłych księgowych, nic nie znajduję. Czy kiedykolwiek była pani księgową? Czy ma pani uprawnienia biegłej księgowej? Jakie są pani kompetencje w tym zakresie? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie pośle. Myślę, że to takie pytanie... Życzę zarówno sobie, jak i panu, żebyśmy piastowali kiedykolwiek takie stanowiska jak pani. Mogę to powiedzieć nawet publicznie.

**Poseł Jarosław Urbaniak (KO):**

Lubię to, co robię, panie przewodniczący, chociaż zdaję sobie sprawę...

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Dziękuję serdecznie. Proszę państwa, myślę, że oczywiście nie ma co wchodzić w niepotrzebną dyskusję. Drodzy państwo, większość pytań, a tak naprawdę praktycznie wszystkie z pytań były skierowane do każdego z kandydatów. Bardzo niewiele, wynotowałem dosłownie trzy pytania, które były adresowane wprost do poszczególnych osób.

Dlatego też gorąco proszę o to, żebyśmy w kolejności, poczynawszy od pani poseł Gabrieli Masłowskiej, rozpoczęli odpowiedzi. Następnie będzie pani Iwona Duda, później pan Dariusz Standerski, potem pan Maciej Szlinder. Dobrze? Gorąco proszę o taką formułę, w kolejności zgłoszeń, zgodnie z drukami. Bardzo proszę, pani przewodnicząca, pani poseł, o zabranie głosu.

**Kandydatka na członka Rady Polityki Pieniężnej Gabriela Masłowska:**

Dziękuję. Przystępuję do odpowiedzi na pierwsze pytanie pani poseł Leszczyńskiej, dotyczące decyzji o poziomie stóp procentowych, którą podejmuje dzisiaj Rada Polityki Pieniężnej. W tym kontekście pytanie dotyczyło tego, jak jako członek Rady Polityki Pieniężnej dzisiaj bym reagowała, jak bym głosowała – czy za utrzymaniem, czy za podniesieniem stóp procentowych.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Pani przewodnicząca, gorąco proszę o przysunięcie mikrofonu odrobinę do siebie, jeżeli można.

**Kandydatka na członka Rady Polityki Pieniężnej Gabriela Masłowska:**

Wydawało mi się, że jest bardzo blisko.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Dziękuję bardzo.

**Kandydatka na członka Rady Polityki Pieniężnej Gabriela Masłowska:**

Jaka byłaby moja decyzja odnośnie do głosowania co do poziomu stóp procentowych w dniu dzisiejszym?

Proszę państwa, sytuacja cały czas jest dynamiczna, ale musimy zwrócić uwagę na to, że w tym momencie na skutek kilkukrotnego podniesienia stóp procentowych przez Narodowy Bank Polski, a także na skutek wprowadzenia tarczy antyinflacyjnej mamy

do czynienia z sytuacją, w której pojawiają się wyraźne sygnały spadku ożywienia gospodarczego. Sektorem, gdzie jest to bardzo widoczne, czułym miejscem, kiedy przychodzi zarówno ochłodzenie w gospodarce, jak i ożywienie w gospodarce, jest gospodarka mieszkaniowa. Wiemy dokładnie, że na skutek zaostrzającej się polityki pieniężnej Narodowego Banku Polskiego spadło wyraźnie zainteresowanie kredytami hipotecznymi, i to bardzo znacznie, o ponad 60%. Jest to groźne zjawisko, wyraźnie wskazujące na to, że grozi nam osłabienie, nie kryzys, ale wyhamowanie tempa wzrostu gospodarczego. Drugim sygnałem jest fakt, że kredytobiorcy ostatnio bardziej niż wcześniej korzystają z kredytów pozabankowych, czyli z tzw. chwilówek.

Generalnie jak zbadamy wskaźniki chociażby PMI, czyli nastrojów w przemyśle, zobaczymy, że są wyraźnie poniżej 50, czyli pokazują, że zarówno skłonność do inwestowania, jak i skłonność do konsumpcji uległy poważnemu wyhamowaniu. Są to najbardziej namacalne przykłady zbliżającego się osłabienia, jeżeli chodzi o tempo wzrostu gospodarczego.

Teraz mamy do czynienia z następującą sytuacją. Czy chcemy za wszelką cenę gasić inflację, osłabiając, schładzając gospodarkę, dosłownie gniotąc ją, czy też zechcemy cel inflacyjny osiągać stopniowo, jednocześnie doprowadzając do załamania gospodarczego i wzrostu bezrobocia? Osobiście opowiadam się za rozwiązaniem polegającym na tym, żeby w takich sytuacjach stosować politykę nieznaczного podnoszenia stóp procentowych. Zresztą ostatnio rysowała się taka tendencja w decyzjach Rady Polityki Pieniężnej. Jak państwo wiecie, ostatnie podwyżki były mniejsze aniżeli wcześniejsze, były o 0,25 punktu procentowego. Na ogół małe podwyżki wskazują na to, że w polityce pieniężnej zbliżamy się do fazy, która będzie się wkrótce kończyć, jeżeli chodzi o zaostrzenie, jeżeli chodzi o wysokość stóp procentowych. Są to takie sygnały.

Zresztą pewne wypowiedzi, nie wszystkich, ale niektórych członków Rady Polityki Pieniężnej, również wskazują na potrzebę zmiany stanowiska w tej chwili, nieznacznej zmiany, potrzebę zachowania większego spokoju, większej stabilności, jeżeli chodzi o podejście do tych kwestii. Niektórzy z członków Rady Polityki Pieniężnej wręcz przestrzegają przed tym, że jeżeli będziemy dalej będziemy ostro podnosić stopy procentowe, to doprowadzimy do restrukturyzacji, do upadłości firm, do bezrobocia itd. Takie głosy są również wśród samych obecnych członków Rady Polityki Pieniężnej. A więc atmosfera, jak też okoliczności wskazują na to, że należałoby się nad tym bardzo poważnie zastanowić, przeanalizować wszystkie czynniki zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne, żeby móc podjąć dobrą decyzję.

Teraz jest pytanie, jakie są to czynniki. Proszę państwa, zwrócę uwagę tylko na jedną rzecz i będę przechodziła do następnych kwestii. Otóż wszyscy wiemy, co się dzieje z cenami energii. Jeżeli chodzi o stopę inflacji w przyszłym roku, już w styczniu zorientujemy się, jak będzie się zachowywać, a będzie to zależało od tego, czy dalej będzie utrzymywana tarcza antyinflacyjna oraz jak będą się zachowywały ceny regulowane nośników energii elektrycznej, gazu itd. Pewnych rzeczy w tej chwili nie możemy przesądzić. Dlatego prognozy odnośnie do przyszłej sytuacji, przyszłych stóp procentowych są zawsze obciążone bardzo dużym ryzykiem. Ważna jest w tym momencie czujność i duża elastyczność, nie dogmatyzm, jak zawsze podkreślam, a więc nie dogmatyzm, a pragmatyzm, czyli bardziej elastyczne podejście do zmieniających się okoliczności.

Reasumując, byłabym skłonna utrzymać stopy procentowe, a jeżeli mielibyśmy rozważać inny wariant, to należałoby podnieść je bardzo nieznacznie i obserwować, co dalej będzie się działo z inflacją w następnych miesiącach.

Czy poza stopami procentowymi są możliwe do zastosowania inne instrumenty? Oczywiście, że są. Instrumentami tymi są instrumenty niestandardowe, czyli skup aktywów. Wszystkie banki stosują takie instrumenty. Zastosował je także Narodowy Bank Polski, kiedy chciał podtrzymać koniunkturę po kryzysie covidowym, kiedy zamaryły, zostały wyłączone niektóre sektory gospodarki. Wtedy dokonał skupu aktywów na ponad 100 mld złotych. Stosował takie instrumenty, z tym że ograniczały się one do instrumentów dłużnych.

Natomiast niektóre kraje, niektóre banki centralne na świecie wśród niestandardowych instrumentów stosują na dużą skalę także obligacje korporacyjne, kupują obligacje

korporacyjne. Są nawet odważne, nowatorskie decyzje, żeby był możliwy zakup obligacji korporacyjnych tych firm, które np. gwarantują, że nie zmniejszą zatrudnienia, że będą walczyć z bezrobociem. Mamy takie przykłady w innych krajach. A zatem instrumenty niestandardowe na pewno są możliwe i są stosowane.

Cel ustawowy, wartość pieniądza. Oczywiście, że celem ustawowym Narodowego Banku Polskiego jest troska o stabilność cen, ale także o wsparcie wzrostu gospodarczego, o ile nie stoi to w sprzeczności z poprzednim celem. Oczywiście jest to znana nam sprawa. Uważam, że cel ustawowy jest realizowany przez Narodowy Bank Polski. Mamy różne podokresy, analizując politykę pieniężną banku centralnego. Wiemy, że od 2016 roku, bodajże, do roku 2019 stopy procentowe były stabilne, były utrzymywane na dosyć niskim poziomie – 1,5%. Nie zmieniały się. Był to okres dużej stabilności. Także kurs walutowy, jak państwo wiecie, w latach 2018–2020 nie zmieniał się do interwencji walutowej, wahał się nieznacznie, zaledwie o 10%.

Mieliśmy więc do czynienia z sytuacją, w której polityka utrzymywała stopę inflacji w granicach celu 2,5% plus-minus 1% odchyłeń, z wyjątkiem jednego, ostatniego roku, kiedy było powyżej 2,5% plus 1%, ale mimo wszystko stopa inflacji utrzymywała się w górnym paśmie odchyłeń. Wracając do tamtego okresu, nie możemy mieć zastrzeżeń, że Narodowy Bank Polski nie dbał o wartość pieniądza, mieliśmy bowiem stabilną stopę inflacji, mieszczącą się w granicach celu inflacyjnego.

Oczywiście jest następny okres, kiedy pojawia się kryzys covidowy. Wtedy istnieje potrzeba wzmocnienia procesów gospodarczych, żeby nie doprowadzić do recesji, do załamania, które było zapowiadane, a było zapowiadane dosyć wysokie. Wtedy Narodowy Bank Polski trzykrotnie obniżył stopy procentowe, a także dokonywał skupu papierów wartościowych. Często pojawia się informacja, zastrzeżenie, że zrobił to za słabo, za późno, nie w tym momencie.

Otóż proszę państwa, mamy różne analizy, wypowiedzi w tym względzie, także przedstawiciele różnych instytucji międzynarodowych, którzy wyraźnie podkreślają, że zarówno polityka fiskalna, jak i polityka pieniężna Narodowego Banku Polskiego była adekwatna do sytuacji, była rozważna. Instytucje te podtrzymują taką opinię. Chociażby przedstawiciele Międzynarodowego Funduszu Walutowego i inni utrzymują tak do dzisiaj. Myślę, że jest w tym dużo racji.

Zresztą wtedy bank centralny polski obniżył stopy procentowe, a potem, kiedy pojawiły się objawy inflacji, jako jeden z niewielu, najszybciej podniósł stopy procentowe. W 2021 roku podniósł stopy procentowe najszybciej wśród innych banków centralnych. A więc trudno mówić, że była tutaj jakaś opieszałość naszego banku w reagowaniu na groźbę obniżenia wartości pieniądza.

Z pewnością pieniądze z KPO mają wpływ na całą sytuację gospodarczą, a także związaną z nią inflacją. Jest to oczywista sprawa.

Oprocentowanie kredytów mieszkaniowych. Mówiliśmy już, mówiłam wcześniej, że jest ono bardzo wysokie, w związku z czym zniechęca do zaciągania kredytów. W związku z tym rodzi to problemy w gospodarce mieszkaniowej i oczywiście przenosi się łańcuchowo na inne sektory gospodarki, przenosząc sygnały osłabienia gospodarczego.

Jakie powinny być stopy procentowe? Powinny być adekwatne do sytuacji. Jeżeli mamy do czynienia ze wzrostem inflacji, stopy procentowe powinny być podnoszone, tak jak robi to nasz bank narodowy, i odwrotnie. Nie wiem, co więcej można by powiedzieć na ten temat.

Inflacja rośnie, pomimo że stopy poszły do góry. Proszę państwa, wszyscy wiemy, zwłaszcza członkowie Komisji Finansów Publicznych, gdyż sprawa ta była wielokrotnie dyskutowana, dlaczego tak się dzieje. Otóż inflacja, z którą mamy do czynienia w Polsce i na świecie, nie ma charakteru monetarnego. Ma charakter podaży. Są tu przyczyny globalne. Po pierwsze, ogromne zapotrzebowanie na surowce, ale nie tylko. W momencie kiedy gospodarki różnych krajów zaczęły wychodzić po covidzie, zaczęły pracować nad przystąpieniem do zwiększenia produkcji, inwestycji, wzrosło zapotrzebowanie na surowce. Po drugie, mamy do czynienia z zerwaniem różnych łańcuchów dostaw

po covidzie. To też daje bardzo mocno o sobie znać, dlatego że dostawy często są opóźnione nawet o rok.

Teraz jest pytanie. Gdyby wtedy podniesiono stopy procentowe, co by to dało inwestorom albo producentom, którzy nie mogą kupić półfabrykatów, muszą czekać pół roku z powodu zerwanych łańcuchów dostaw? My jednocześnie podnosimy stopy procentowe. A więc co by to dało dla nich, dla gospodarki?

Otóż wręcz pogorszyłoby sytuację, dlatego że nie były to czynniki monetarne, tylko czynniki podażowe. Oczywiście do tego trzeba dodać jeszcze politykę klimatyczną Unii Europejskiej, która spowodowała, że ceny emisji CO<sub>2</sub> urosły w szalony sposób, urosły kilkakrotnie, co przekłada się na wzrost cen energii i innych nośników.

Wobec tego, ponieważ inflacja miała charakter monetarny, a nie popytowy, to w tym czasie podnoszenie stóp procentowych nie miało sensu. Tak postąpiła Polska, nasz bank centralny, tak postąpiły inne kraje, Europejski Bank Centralny. Inne kraje bardzo długo utrzymywały niskie stopy procentowe, stopy bliskie zeru, jak np. EBC, albo nawet ujemne. Mało tego, w sytuacji kiedy już były pierwsze sygnały inflacji, prezes Europejskiego Banku Centralnego mówiła, że należy unikać wczesnego zaostrzenia stóp procentowych, ponieważ mogłoby to zaszkodzić ożywieniu gospodarczemu i przynieść duże koszty społeczne. Tak też postąpili, tak postąpił również nasz Narodowy Bank Polski.

Chodziło o to, żeby nie zaostrzać zbyt wcześnie stóp procentowych, żeby zachować dużą cierpliwość, mimo że wtedy w Europie także Europejski Bank Centralny, jego zarząd, spotykał się z zarzutami o tzw. dominacji fiskalnej. Pojawiały się zarzuty, argumenty, że bank centralny, prowadząc politykę pieniężną, jakby podporządkowuje się celom polityki fiskalnej. Nazwano to dominacją fiskalną. Mimo tych zarzutów Europejski Bank Centralny utrzymywał kierunek, żeby nie podnosić zbyt szybko stóp procentowych. Jak mówię, dłużej niż Polska nie podnosił stóp procentowych.

Polska podniosła stopy procentowe z dużym wyprzedzeniem. Dlatego inflacja, czynniki monetarne utrzymują się do dzisiaj. Owszem, w wyniku wzrostu stóp procentowych w Polsce została zdjęta pewna ilość pieniądza z rynku, ale czynniki po stronie podaży nadal działają. Do tego oczywiście dochodzi duża doza niepewności związana z agresją militarną oraz różnymi tego typu groźnymi zjawiskami, z którymi musimy się liczyć. Ma to wpływ na zachowania konsumentów, inwestorów, producentów.

Dalej mamy kwestię zmiany kursu walutowego. Dlaczego osłabł? Proszę państwa, kurs walutowy, kurs złotego polskiego do dolara bardzo się osłabił w ostatnim czasie, nawet o 22%, do euro trochę mniej, dlatego że euro osłabiło się do dolara nawet o 16%. Zwróć uwagę, że inne waluty osłabiły się do dolara o wiele bardziej, np. szwedzka korona, norweska korona, w ogóle waluty krajów skandynawskich, nie mówiąc o forincie, który osłabił o 33%, o funcie angielskim itd. A więc jest sytuacja dużej niepewności, niestabilności. Znaczącą przyczyną tego stanu rzeczy są także zapowiedzi FED-u o znacznych podwyżkach stóp procentowych w ostatnim czasie.

Co to powoduje? Wiemy, że w kiedy są zapowiadane albo mają miejsce znaczne podwyżki stóp procentowych FED-u, co zapowiada dla uczestników życia gospodarczego trudne czasy, wtedy następuje bessy na rynku akcji na giełdzie amerykańskiej. Badania pokazują, że jeżeli mamy do czynienia z bessą na rynku amerykańskim, na rynku giełdowym, w takich sytuacjach wzmacnia się dolar, słabną inne waluty, co oczywiście jest zrozumiałe. Poza tym w sytuacjach niepewności pieniądź zawsze ucieka do przystani, do rynków bardziej bezpiecznych, a takim jest właśnie gospodarka amerykańska. Pamiętajmy, że dolar stanowi nadal chyba jeszcze ponad 50% w rezerwach wszystkich gospodarek świata, a 80% transakcji, rozliczeń w świecie odbywa się właśnie poprzez użycie pary dolar – inna waluta. Nadal pozostaje on ważną walutą, która się umacnia, w związku z czym słabną inne.

Jeżeli chodzi o zmianę kursu walutowego, chciałabym zwrócić uwagę na jedną rzecz, na fakt, że posiadamy własną walutę, że sami możemy regulować stopy procentowe. Mamy kurs płynny, nasza waluta ulega wahaniom. Właśnie osłabienie naszej waluty, które ostatnio nastąpiło, świadczy o tym, że mamy do czynienia z pewnym buforem. Jeżeli nie osłabienie waluty, to co? Ekonomiści wiedzą, że jeżeli nie nastąpi reakcja poprzez osłabienie kursu walutowego, to nastąpi reakcja gospodarcza w postaci wzrostu



bezrobocia i upadku firm. A więc kurs walutowy zwiększa naszą odporność na negatywne szoki.

Zresztą wiemy też, że kiedy spada, poprawia się koniunktura dla eksportu, wobec czego ma to też pewne dobre elementy. Inne kraje, które nie mają własnej waluty, nie mogą z tego bufora korzystać. Nie zmienia się kurs, gdyż po prostu nie mają waluty. Kurs walutowy jest pewnym zaworem bezpieczeństwa na wypadek zjawisk kryzysowych. Gorsza koniunktura odbija się na kursie złotego, a nie na bezrobociu, nie niszczy tkanki społecznej, którą niszczy bezrobocie. Może na ten temat będą jeszcze jakieś pytanie czy dalsza dyskusja, nie chciałabym przedłużać wypowiedzi.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Bardzo prosimy, pani poseł, zmierzać do konkluzji.

**Kandydatka na członka Rady Polityki Pieniężnej Gabriela Masłowska:**

Dobrze. Nie wiem, na ile sprawnie... Problematyka jest poważna.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Jest olbrzymia. To prawda.

**Kandydatka na członka Rady Polityki Pieniężnej Gabriela Masłowska:**

Jest nieskończenie poważna. Poza tym było mnóstwo pytań. Nie chciałabym też, żeby...

Było jeszcze pytanie, czy bank centralny powinien reagować, czy powinien dokonywać interwencji walutowej w momencie, kiedy osłabia się kurs złotego. Uważam, że to dobrze, że bank centralny w swoich instrumentach ma także interwencje walutowe poza stopą procentową oraz instrumentami niestandardowymi. Uważam, że z instrumentu tego należy korzystać ostrożnie, naprawdę w sytuacji bardzo dużych i trwałych wahań, jeżeli chodzi o kurs walutowy. W tym momencie nie widzę podstaw, żeby dokonywać interwencji walutowych, chociaż, jak wiemy, jest duży nacisk, jeżeli chodzi o kapitał międzynarodowy, żeby takie interwencje się odbyły.

Jakie są inne instrumenty do walki z kryzysem? Mówiliśmy o tym. Czy był popełniony błąd? Uważam, że nie było popełnionego żadnego błędu, jeżeli chodzi o użyte instrumenty oraz czas ich wprowadzenia. Jestem przekonana, że Narodowy Bank Polski i Rada Polityki Pieniężnej podjęły odpowiednie i odpowiedzialne decyzje.

Czy są inne powody, dla których mechanizmy transmisyjne w polityce pieniężnej są zniekształcone? Oczywiście, że są niebezpieczeństwa, które powodują, że istnieje możliwość zniekształcenia impulsów transmisyjnych, które Rada Polityki Pieniężnej kieruje do gospodarki, ponieważ, jak wiemy, przechodzą one przez banki komercyjne, przez rynek kapitałowy. Tak się dzieje. Tym, na co ekonomiści zwracają uwagę w różnych badaniach, ważną przyczyną zniekształcenia impulsów, a tym samym przyczyną utrudnień w osiągnięciu celu przez Radę Polityki Pieniężnej w polityce pieniężnej, jest struktura własnościowa sektora bankowego. Na ten moment były prowadzone badania, które pokazały, że im więcej obcej własności w sektorze bankowym danego kraju, tym impulsy monetarne trudniej docierają do gospodarki. Potwierdzają to badania.

Dlaczego w Polsce jest większa inflacja niż w strefie euro? Proszę państwa, jest większa, dlatego że gospodarka polska należy do gospodarek wschodzących, dlatego że gospodarka polska rozwija się szybciej niż strefa euro, a zawsze tak jest, że im szybciej dana gospodarka się rozwija, tym towarzyszy jej wyższa inflacja. Gospodarki wschodzące rozwijają się szybciej. Polska rzeczywiście dokonała wielkiego postępu. Szybciej się rozwijamy. Dlatego u nas inflacja będzie wyższa niż w strefie euro.

Czynniki inflacyjne. Już mówiliśmy, że są to głównie czynniki zewnętrzne, globalne. Można dodać, że jeżeli chodzi o czynniki wewnętrzne... Oczywiście tak znaczne wsparcie gospodarki przez politykę fiskalną, jakie miało miejsce... Głównie chodzi mi o wsparcie gospodarki poprzez różne tarcze wprowadzone dla ochrony miejsc pracy, podtrzymania procesów produkcji, procesów inwestycyjnych, popłynęły setki miliardów złotych, pieniądź wpłynął na rynek. Z pewnością przyczyniło się to w pewnym stopniu do zaostrzenia problemów, czyli czynników inflacyjnych, ale bez tego mielibyśmy bezrobocie, mielibyśmy stagnację, a może stagflację.

Czy zamierzam, jak Glapiński, spotykać się PiS-em? Czy PiS ponosi odpowiedzialność za pana prezesa Glapińskiego? Szanowni państwo, uważam, że w obecnej sytuacji personifikowanie odpowiedzialności za to, co jest w Polsce... Raz państwu nie odpowiada pan prezes Glapiński, innym razem pan prezes Obajtek, innym razem jeszcze pewnie pan prezes Kaczyński, Morawiecki. Opozycja zrzuca odpowiedzialność na daną osobę, co jest skrajną nieodpowiedzialnością za losy państwa. W obecnej sytuacji, z jaką mamy do czynienia, w sytuacji ogromnego zagrożenia – kto z was ma pewność, że wojska rosyjskie wkrótce nie znajdą się za polską granicą na Ukrainie, kto z państwa ma taką pewność? – w tak niebezpiecznej sytuacji w Polsce, w sytuacji tak trudnej ekonomicznie, jak można zrzucać odpowiedzialność na pojedyncze, konkretne osoby? Uważam, że jest to w ogóle naganna postawa i nie wymaga komentarza. Zresztą, czym się to kończy, to państwo wiecie, mieliście państwo w przeszłości takie doświadczenia. Wiecie czym kończą się nagonki na konkretne osoby. Oby nigdy się to nie powtórzyło.

Uważam, że bardzo dobrze się stało, że pan prezes Glapiński został prezesem Narodowego Banku Polskiego. Ma ogromną wiedzę, ma ogromne doświadczenie, ma także ogromne kontakty z prezesami banków centralnych innych państw Europy. Jest szanowany, jest także poważany przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy i inne centralne instytucje finansowe. Przede wszystkim ma ogromną wiedzę, ma ogromne doświadczenie, jest pragmatykiem, nie podchodzi po doktrynersku do spraw, które ma obowiązek rozwiązywać.

Nie traktuje inflacji jako pewnego fetyszu, jak może państwo byćście chcieli, żeby po prostu wszystko inne temu podporządkować, inne kwestie gospodarcze, takie jak wzrost gospodarczy, zatrudnienie, poprawę dobrobytu itd. zmieść z powierzchni ziemi. Zresztą podobne, bardzo odpowiedzialne, podejście ma, jeżeli chodzi o utrzymanie złotego. Uważam, że jest to bardzo odpowiedzialne podejście, dlatego że w obecnej sytuacji nie ma żadnych argumentów ekonomicznych, żeby rezygnować z własnej waluty.

Zmierzam do końca. Jeżeli chodzi o euro, to jest to temat bardzo szeroki. Przed ostatnim pytaniem pana posła Ostrowskiego powiem tylko, że od dawna byłam i jestem zwolennikiem utrzymania waluty narodowej, polskiego złotego. Jeszcze przed 2003 rokiem, przed akcesją, z mównicy sejmowej bardzo mocno akcentowałam potrzebę tego, ażeby zachować prawo Polski do prowadzenia własnej polityki pieniężnej, posiadania własnej waluty.

Dlaczego? Powiem w kilku słowach. Pomijając kwestię tego, że własna waluta jest atrybutem suwerenności, a proszę państwa, suwerenność to nie jest przeżytek, to nie jest coś niemodnego, coś nieaktualnego, poza tą kwestią bardzo ważne są czynniki ekonomiczne.

Po pierwsze, doświadczenie pokazuje, że od roku 2001 do roku 2021, przez ostatnie dwie dekady, Polska posiadając własną walutę, odniosła ogromny sukces gospodarczy. Realny PKB w Polsce wzrósł ponad dwukrotnie, w Niemczech zaledwie o około 23%. Bezrobocie czasami w strefie euro, wcześniej, przed tym okresem także w Polsce wynosiło nawet 20%. Obecnie, w 2021 roku, wynosi 3–4%, w Unii Europejskiej – 7%. Co to znaczy? Znaczy to, że strefa euro jest strefą wolnego wzrostu gospodarczego, jest strefą powolnego wzrostu gospodarczego. My rozwijamy się szybciej. Tutaj bardzo pomocna jest własna waluta. Oczywiście jest również ogromne zaangażowanie i przedsiębiorczość Polaków. Nie można o tym zapomnieć. Nie można wszystkiego przepisywać innym czynnikom. Przedsiębiorczość i ogromne zaangażowanie Polaków, z czego Polacy słyną, jest to bardzo ważny czynnik.

Po drugie, odpowiedzialna polityka fiskalna, dobra polityka gospodarcza i polityka pieniężna banku centralnego są to czynniki, które są źródłem naszego sukcesu. Rozwijamy się szybciej niż strefa euro, także w ostatnim czasie. Państwo dokładnie wiecie, co się stało w wyniku pierwszego i drugiego kryzysu, kiedy PKB w Polsce spadł o 2,2%, a w strefie euro o 6,3%. Także szybciej odbija się, jeżeli chodzi o wzrost gospodarczy. Nie mamy chyba dużo czasu na szczegóły, na przedstawianie danych, ale powiem krótko. Strefa euro jest strefą wolnego wzrostu gospodarczego, więc po co mamy tam iść?

Po drugie, mówiło się, że jeżeli strefa euro poszerzy się o kraje biedne, kraje PIIGS z Południa, ich sytuacja gospodarcza się poprawi, będą równały z poziomem dobrobytu

do innych krajów. Czy państwo pokażecie mi kraj, który był najbiedniejszy w strefie euro, a teraz jest krajem bogatym? Portugalia jak była najbiedniejsza, tak dalej jest najbiedniejsza w strefie. A więc nie następuje zmniejszenie różnic w poziomie rozwoju gospodarczego tych krajów, co było jednym z celów. Tak samo strefa euro nie rozwija się szybciej niż inne kraje, które nie należą do strefy euro, kraje rozwinięte, nie mówiąc już o USA, a miało to być sposobem, żeby gonić USA. Proszę państwa, nie są spełnione oczekiwania.

Dlatego bazując na konkretnych przykładach, nie możemy być naiwni i twierdzić, że wejście do strefy euro rozwiąże nasze problemy, że ktoś to zrobi za nas, nie możemy jak struś schować głowy w piasek, niech się dzieje, co chce, i tak rozwiążą za nas problemy. Nikt nie rozwiąże za Polskę problemów, żaden Europejski Bank Centralny, który kieruje się interesami całej strefy euro, a więc przede wszystkim silniejszych gospodarek. Jeżeli Polska stanowi 4% PKB strefy euro, to proszę mi powiedzieć, czy Europejski Bank Centralny będzie miał powody, argumenty, żeby kierować się przede wszystkim interesem polskiej gospodarki? Na pewno nie.

Mając do czynienia z sytuacją, że możemy sami oddziaływać na procesy gospodarcze w Polsce, mając własną walutę i własny pieniądz, potrafimy to robić, jak pokazują nasze doświadczenia, chociażby ze wspomnianych ostatnich dwudziestu lat, ale także ostatnich lat. Nie ma powodów, żeby rezygnować z tak ważnych instrumentów. Są takie tendencje, ale póki co udało nam się obronić własną walutę. Uważam, proszę państwa, że nie możemy z tego rezygnować, nie możemy ustawać w tym przekonaniu, nie możemy się wycofać. Takie jest moje zdanie.

Natomiast jeżeli chodzi o to, dlaczego zrezygnowałam, proszę państwa, wyraźnie było powiedziane, że z powodów osobistych. Panie pośle, życie potrafi płać różne figle, czasem bardzo przykre. Nie chciałabym o tym mówić. Na tamten moment zrezygnowałam. Nie czułam się na siłach, żeby wziąć pełną odpowiedzialność, pracując ewentualnie w radzie. Wymaga to ogromnego zaangażowania, większego aniżeli praca w Sejmie. Nie byłam pewna, czy temu podołam. To wszystko.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Pani poseł, wydaje mi się, że przyczyn osobistych w tym gremium naprawdę nie musimy tłumaczyć.

**Kandydatka na członka Rady Polityki Pieniężnej Gabriela Masłowska:**

Nie chciałabym o tym mówić.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Każdy z nas powinien to rozumieć.

**Kandydatka na członka Rady Polityki Pieniężnej Gabriela Masłowska:**

Tylko dlatego.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Każdy, kto usłyszał te argumenty.

**Kandydatka na członka Rady Polityki Pieniężnej Gabriela Masłowska:**

Proszę państwa, jeżeli nie odpowiedziałam na któreś z pytań lub odpowiedziałam niewystarczająco, niedokładnie, niedostatecznie, jeżeli któreś pominęłam, może uzupełnimy potem jeszcze w trakcie dyskusji. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę o wystąpienie pani Iwony Dudy. Bardzo proszę.

**Kandydatka na członka Rady Polityki Pieniężnej Iwona Duda:**

Dziękuję bardzo. Dzień dobry. Bardzo się cieszę, że dzisiaj mam okazję zaprezentować się przed państwem w związku z moim kandydowaniem do Rady Polityki Pieniężnej.

Teraz może już przechodząc płynnie do pytań, których rzeczywiście jest dużo, być może jakieś blokowe odpowiedzi będą wystarczające. Jeżeli nie, to oczywiście poproszę o szczegółowe pytania dodatkowe.

Proszę państwa, może zacznę jednak od tego, że bezsprzecznym faktem jest, że od pewnego czasu mamy do czynienia z niespotykanym na dotychczasową skalę wzrostem inflacji nie tylko w gospodarce polskiej, ale także na całym świecie. Co jest główną przyczyną inflacji? Według mnie jest to punkt wyjścia, dlatego że głównymi przyczynami są przede wszystkim wzrosty cen surowców energetycznych, jak też surowców rolnych. Oczywiście jest to związane bezpośrednio – wpływ ten jest bardzo istotny – z agresją Rosji na Ukrainę, ale trzeba przypomnieć, wrócić do poprzedniego czasu, czyli czasu pandemii. Także wtedy ze względu na zaburzenia w gospodarkach następował wzrost cen energii, przekładający się również na wzrost cen regulowanych zarówno energii cieplnej, energii elektrycznej, jak i gazu. Oczywiście agresja zbrojna na Ukrainę podbiła te wszystkie elementy i czynniki oddziałujące. Impulsy są odczuwalne w dużo większym stopniu niż dotychczas.

We wrześniu, według danych, które posiadam, 65% wskaźnika CPI są to właśnie czynniki zewnętrzne, determinowane przez wzrost cen energii i żywności. Pewnie warto także zwrócić uwagę, że cena ropy naftowej we wrześniu 2022 roku była wyższa o ponad 40%, cena węgla – pięć razy wyższa, a cena gazu ziemnego była wyższa czternaście razy w stosunku do tego, jak wyglądały te ceny jeszcze przed pandemią COVID-19. Wiadomo, że czynnik przekładający się na wzrost cen jest ogromny, ale wskazuje on jeszcze na dodatkowy element, na to, że w takiej gospodarce jak polska oddziaływanie wewnętrznej polityki monetarnej na ceny surowców jest właściwie niewielkie.

Jedyne, do czego możemy odnosić zastosowanie polityki wewnętrznej stosowanej przez Radę Polityki Pieniężnej, to inflacja bazowa. Inflacja bazowa, niestety, też rośnie, ale inflacja bazowa rośnie we wszystkich krajach. Proszę państwa, ostatnia inflacja bazowa, która została zanotowana w strefie euro, wyniosła 10%. W większości złożyły się na to... Trzeba pamiętać, że gdybyśmy próbowali rozłożyć ją na czynniki pierwsze, uwzględnić żywność i energię, największy jest wpływ czynników energetycznych. Pojawiały się pytania, czy zostaniemy z tą inflacją na dłużej. Z tego punktu widzenia powiem państwu, że z pewnością tak, dlatego że koszty energii bezpośrednio przenoszone są przez producentów na finalne koszty dóbr, na ceny towarów i usług. Świat musi sobie poradzić z tym, co dzieje się za naszą granicą, czyli z agresją Rosji na Ukrainę, oraz z wprowadzonymi sankcjami.

Oczywiście w mojej ocenie jest to nagromadzenie bardzo dużej liczby negatywnych zjawisk gospodarczych. Przypomnę, że w momencie, kiedy wychodziliśmy z pandemii, kiedy jeszcze cały czas mierzyliśmy się ze wszystkimi turbulencjami z tym związanymi, z zakłóconymi łańcuchami dostaw bądź nawet z przerwanyimi łańcuchami dostaw, kiedy nastąpił bardzo duży wzrost kosztów transportu międzynarodowego, do tego doszły jeszcze problemy związane z rosyjską agresją.

W dyskusjach często pada pytanie, dlaczego po podniesieniu określonych stóp procentowych jeszcze nie widać efektów. Przypomnę państwu, że efekty są przenoszone w czasie. Mniej więcej określa się, że dopiero po około czterech, sześciu kwartałach należy oczekiwać konkretnych efektów podniesionych stóp procentowych. Następuje efekt przesunięcia w czasie.

Wracając jeszcze do spodziewanego poziomu inflacji w latach przyszłych, na pewno też trzeba będzie się liczyć z efektem tzw. drugiej rundy. Oczywiście jest pytanie, w jakim sensie się do niego odnosimy, czy tylko przez presję płacową. Powiedziałabym, że tutaj takiego nie widzę, natomiast wydaje mi się, że w tej chwili jest już widoczny efekt drugiej rundy od strony kosztowej, czyli przenoszenia zwiększonych kosztów produkcyjnych przez producentów na ostateczne ceny dóbr, towarów i usług. W mojej ocenie jest to w tej chwili widoczne. Nie będzie to także łatwe do zwalczenia w najbliższym czasie.

Jeżeli chodzi o walkę z inflacją, którą stosowały banki centralne na świecie, była ona bardzo różnorodna. Trzeba przyznać, że było i wciąż jest to dla banków centralnych dużym wyzwaniem. Stosowały naprawdę bardzo różnorodne strategie. Jedne wprowadzały przyspieszone tempo wzrostu stóp procentowych, co okazywało się, że nie do końca miało przełożenie. Widać to we wskaźnikach, które się pojawiają. Są też banki centralne, chociażby tak uznane jak FED, które przypomnę, zaczęły podnosić stopy procentowe tak naprawdę dopiero po marcu, ponieważ do marca wciąż stosowały skup aktywów.

Zresztą również Europejski Bank Centralny właściwie dopiero od lipca zaczął podnosić stopy procentowe. Jak widać, można powiedzieć, klasyczne zasady działania polityki monetarnej nie do końca się sprawdzają.

Dlatego oprócz standardowych instrumentów, które banki centralne zazwyczaj stosowały w swoich politykach monetarnych, pojawiły się także niestandardowe, chociażby takie jak *quantitative easing*, czyli skup aktywów na szeroką skalę. Pojawiły się także stosowane przez różne banki – oczywiście jeszcze w okresie pandemii – kolejne elementy takie jak *qualitative easing*, a więc z kolei zmiana, jeżeli chodzi o strukturę bilansów zarówno banków centralnych, jak i podmiotów, które stoją po drugiej stronie, czyli zazwyczaj tych, z którymi dokonywane są transakcje, chociażby po to, żeby ułatwić i dostarczyć bardziej płynnych aktywów. Oczywiście *forward guidance* są to kolejne elementy, które zostały wprowadzone jako niestandardowe, dotychczas niestosowane elementy polityki monetarnej.

Wróć jeszcze do tego, gdyż było pytanie, jakie instrumenty polityki monetarnej oprócz stóp procentowych możemy w tej chwili stosować. Takie, jakie są dostępne i które zresztą wynikają z założeń przyjętych przez Radę Polityki Pieniężnej. Przypomnę, że oprócz stóp procentowych są to również szeroko stosowane operacje otwartego rynku, które zresztą mogą mieć charakter podstawowy, mogą mieć charakter dostrajający, mogą mieć charakter strukturalny.

Oczywiście są też bezpośrednie instrumenty, które oddziałują wprost, takie jak poziom rezerwy obowiązkowej dla banków. Oprócz podwyżek stóp procentowych, które Narodowy Bank Polski stosuje w tej chwili, zastosował także wzrost, jeżeli chodzi o rezerwę obowiązkową w bankach. Pozostałe instrumenty też są znane. Są to operacje depozyto-kredytowe, operacje związane z kredytem wekslowym, swap walutowy, interwencje walutowe. Jest całe spektrum, którym dysponuje bank narodowy.

Jeżeli chodzi o moje podejście do aktualnej sytuacji, przypomnę państwu, że właściwie Narodowy Bank Polski już jedenaście razy dokonał podwyżki stóp procentowych – od 0,1% do 6,75%. Można powiedzieć, że to, co było komunikowane... Na pewno nie mam dostępu do danych analitycznych, do dokumentów, które są w posiadaniu Narodowego Banku Polskiego, jak również Rady Polityki Pieniężnej. Na podstawie tego, co mówi rynek, czyli na podstawie tego, jakie są opinie analityków, można powiedzieć, jaki jest konsensus rynkowy. Konsensus rynkowy rzeczywiście podąża w tym kierunku, który komunikował prezes Narodowego Banku Polskiego, czyli niewielkich wzrostów, o 0,25%, albo rzeczywiście chwilowego wstrzymania wzrostów.

Co jeszcze nastąpiło, o czym też pewnie warto wspomnieć, gdyż często się o tym zapomina? Kiedyś banki centralne rzeczywiście bardziej kierowały się pewną długoterminową strategią albo chociażby strategią średniokresową, natomiast w tej chwili przyjęto założenie – komunikują to wszystkie banki centralne – że mamy politykę *depended on*, czyli w zależności od sytuacji, w zależności od tego, jakie dane napływają, ponieważ wciąż jesteśmy w warunkach bardzo dużej niepewności. Także prognozy, które się pojawiają, i to zarówno ze strony banków centralnych, jak i ze strony analityków, bardzo często są rewidowane. Bardzo trudno jest w tej chwili sztywno określić, w jakim kierunku to się do końca rozwinie.

Przypomnę państwu, że inflacja, która została odnotowana teraz, we wrześniu, wynosi 17,2%. Taki mamy wstępny odczyt GUS-u. Znacznie przewyższa on konsensus rynkowy. Konsensus rynkowy był na poziomie 16,5%. Niewielu analityków spodziewało się, że może być więcej. Analitycy PKO BP spodziewali się, że może być 16,7%, pojawiały się pojedyncze prognozy dotyczące 17%, ale były one stosunkowo rzadkie. Widać, że oddziaływanie czynników zewnętrznych ma ogromny wpływ.

Czy powinien być skup aktywów w tym momencie? Na pewno nie, dlatego że jest pytanie, w jakim celu stosujemy skup aktywów. Skup aktywów stosujemy wtedy, kiedy chcemy zwiększyć płynność na rynku. W naszej gospodarce nie mamy do czynienia z taką sytuacją, więc na pewno nie.

Wzrosły raty kredytów. Jest to sytuacja zupełnie naturalna. W momencie kiedy stopy procentowe rosną, banki dostosowują je ze względu na swoją politykę, chociaż właściwie bardziej ze względu na mechanizmy, które ustalają wysokość stóp procentowych

w oparciu, przypomnę, o WIBOR trzy- bądź sześciomiesięczny. Raty kredytów wzrastają, natomiast warto przy tej okazji wspomnieć o rozwiązaniu, które zostało wprowadzone, czyli o wakacjach kredytowych. Wakacje kredytowe pozwalają osobom, które zaciągnęły kredyty, na złapanie pewnego oddechu, chociaż oczywiście jest też pytanie, jaką będą stosowały strategię, czy rzeczywiście skorzystają z wakacji kredytowych, przeznaczając to na bieżącą konsumpcję czy też dokonają nadpłat, obniżając sobie w ten sposób później pozostałe do spłaty kredyty.

Jeżeli chodzi o kurs złotego, ostatnio na pewno warte jest odnotowania to, że nastąpiło znaczne wahanie, jeżeli chodzi o kurs złotego. Powiedziałabym, że z pewnością z taką sytuacją będziemy mieli coraz częściej do czynienia. Dlaczego? W mojej ocenie naturalną konsekwencją jest polityka, którą prowadzi FED, polityka zacieśniania polityki monetarnej. Wiadomo, że powoduje to odpływ kapitału do bezpiecznych walut. Niewątpliwie bezpieczną walutą jest dolar. My jeszcze musimy się liczyć z tym, że jesteśmy traktowani jako kraj przyfrontowy, gdzie jednak ze względu na awersję do ryzyka następuje deprecjacja naszej waluty. Rzeczywiście będą to towarzyszące nam zjawiska, chociaż wczoraj nastąpiła lekka poprawa, jeżeli chodzi o deprecjację, ale wahania będą następowały.

Czy w takiej sytuacji powinna nastąpić interwencja Narodowego Banku Polskiego? Wydaje mi się, że wszelkie interwencje, które czyni Narodowy Bank Polski, powinny być wprowadzane bardzo ostrożnie. Jest to bardzo poważny instrument, natomiast trzeba też pamiętać o jednej rzeczy, że kurs walutowy i efekt tzw. *pass-through*, czyli oddziaływania bezpośrednio na inflację, nie jest aż tak wysoki, nie można go przeceniać. Tutaj zalecałabym dużą ostrożność.

Było też pytanie, jeżeli chodzi o politykę, którą stosuje Komisja Nadzoru Finansowego, czy nie należałoby postąpić inaczej. Trudno odnosić mi się do tego, jaką decyzję podjęła Komisja Nadzoru Finansowego, wprowadzając dodatkowy bufor do stosowania dla banków. Banki oczywiście dostosowały swoją politykę w tym zakresie. Być może wpływa to... Z pewnością wpływa to na akcję kredytową, na możliwość udzielenia kredytów, ale warto też zwrócić uwagę na jedną rzecz, o której być może powinienam wcześniej wspomnieć.

Otóż dotychczasowe podwyżki stóp procentowych, które mieliśmy na rynku polskim, rzeczywiście wyhamowały znaczny przyrost kredytów, zwłaszcza hipotecznych kredytów złotych. W tej chwili mamy do czynienia z sytuacją, w której o ponad 60% spadła liczba wniosków, które są składane, jeżeli chodzi o kredyty złote. Następuje znaczne schłodzenie w tym zakresie. Moim zdaniem w tej chwili rzeczywiście bardzo ostrożnie trzeba traktować dalsze ewentualne podwyżki stóp procentowych, gdyby następowały, ponieważ trzeba tutaj zadbać o możliwość utrzymania odpowiedniego poziomu rozwoju, jak i nie dopuścić do wzrostu bezrobocia. Rzeczywiście poziom bezrobocia jest bardzo dobry. Akurat po tej stronie naprawdę nie odnotowuje się jakichś negatywnych zdarzeń, przynajmniej do tego momentu.

Było także pytania odnośnie do komisji nadawania uprawnień do prowadzenia ksiąg rachunkowych. Powiem, że moje uczestnictwo wynikało ze specjalnej konstrukcji komisji. Każdy z członków komisji wprowadzał określony zestaw pytań, który był kierowany do osób zdających. Akurat ja odpowiadałam za to, co jest związane z szeroko rozumianym rynkiem finansowym, gdyż odnosiło się to zarówno do instrumentów finansowych, jak i do oceny ryzyk. Przygotowywałam pytania w tym zakresie, oczywiście później dokonywałam oceny arkuszy egzaminacyjnych.

Nie wiem, czy o czymś jeszcze zapomniałam. Bardzo przepraszam jeżeli tak.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Chciałbym dopytać tylko o jedną rzecz. Powiedziała pani o akcji kredytowej i spadku kredytów złotówkowych o 60%. Czy mówimy w ogóle o kredytach, czy mówimy o kredytach hipotecznych?

**Kandydatka na członka Rady Polityki Pieniężnej Iwona Duda:**

Mówimy o kredytach hipotecznych.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

OK.

### **Kandydatka na członka Rady Polityki Pieniężnej Iwona Duda:**

Mówimy o wnioskach, czyli o osobach, które w tej sytuacji chcą zaciągnąć kredyt.

### **Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Dziękuję serdecznie za doprecyzowanie. To, co pani powiedziała, zmroziło. Jeżeli doprecyzowaliśmy, że jest to spadek kredytów hipotecznych, to może jest to mniejsze cierpienie niż w przypadku, gdybyśmy mówili o całości rynku. Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę o wystąpienie pana Dariusza Standerskiego. Bardzo proszę.

### **Kandydat na członka Rady Polityki Pieniężnej Dariusz Standerski:**

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję za wszystkie zadane pytania. Rada Polityki Pieniężnej przed chwilą zdecydowała o pozostawieniu stóp procentowych na dotychczasowym poziomie, więc będzie mi łatwiej odnosić się już do konkretnie podjętej decyzji.

Gdybym w tej chwili zasiadał w Radzie Polityki Pieniężnej, to dysponując ograniczoną informacją, zapewne nie najbardziej aktualną informacją, którą ma do dyspozycji obecna Rada Polityki Pieniężnej, również zagłosowałbym za zachowaniem dotychczasowych stóp procentowych, bazując na informacjach, które podaje sam Narodowy Bank Polski.

Za chwilę odniosę się do oceny samego zarządu Narodowego Banku Polskiego, ale najpierw kilka słów o analizach i materiałach, które przyjmuje Narodowy Bank Polski. Oceniam je wysoko. Eksperci, którzy pracują od lat, niezależnie od tego, kto jest na czele Narodowego Banku Polskiego, dysponują, po pierwsze, dobrze przygotowanymi danymi, po drugie, dobrymi modelami makroekonomicznymi, z których wynikają ciekawe wnioski. Z wniosków tych wynika między innymi, że dzisiejsza decyzja Rady Polityki Pieniężnej być może będzie miała skutki, zgodnie z opóźnieniem transmisji decyzji monetarnych, już w czasie możliwego spowolnienia wzrostu gospodarczego i potencjalnego wzrostu bezrobocia. Dlatego zagłosowałbym za pozostawieniem stóp procentowych na dotychczasowym poziomie. Odpowiadając na początkowe pytania pani przewodniczącej Leszczyny i pani przewodniczącej Skowrońskiej, które niejako ustawiły nam tę część dyskusji, jeżeli chodzi o decyzję w sprawie stóp procentowych, przed chwilą o tym mówiłem.

Jeżeli chodzi o ocenę zarządu Narodowego Banku Polskiego i o to, jak jest prowadzona polityka monetarna inna niż stopa procentowa, przed chwilą pani prezes Duda wymieniła inne narzędzia polityki monetarnej. Do narzędzi tych dodałbym również politykę informacyjną Narodowego Banku Polskiego. Mówił o tym już prezes Belka, kiedy był prezesem Narodowego Banku Polskiego, że nie tylko same stopy procentowe stanowią narzędzie polityki pieniężnej, ale sama zapowiedź ich podniesienia bądź obniżenia również stanowi narzędzie polityki pieniężnej w dzisiejszych warunkach gospodarczych.

Sama pani przewodnicząca Masłowska przywołała zapowiedź prezesa FED Jerome Powella o tym, że będą podwyższane stopy procentowe w Stanach Zjednoczonych, co wpłynęło już na kursy walutowe na całym świecie. Właśnie taka jest różnica pomiędzy zapowiedzią przewodniczącego FED oraz zapowiedziami prezesa Narodowego Banku Polskiego, pana profesora Glapińskiego, że rynek wierzy przewodniczącemu Powellowi, a nikt nie wierzy prezesowi Glapińskiemu.

Pozwalając sobie na taką ocenę, na którą pozwala art. 12 ust. 3 ustawy o Narodowym Banku Polskim, który umożliwia Radzie Polityki Pieniężnej ocenę wykonania polityki pieniężnej przez zarząd Narodowego Banku Polskiego, chciałbym ocenić wykonywanie polityki pieniężnej jak najbardziej negatywnie. Kiedy inne banki centralne, przywołany FED, przywołany Europejski Bank Centralny, sięgały do wczesnych zapowiedzi podwyższania stóp procentowych, w Polsce do samego końca prezes Narodowego Banku Polskiego wykonywał politykę pieniężną tak, że zapowiadał, że stopy procentowe nie zostaną podniesione, a następnie po trzech tygodniach zaczęła się seria podwyżek stóp procentowych.

Były pytania o błędy. Jest to szkolny błąd, ponieważ jeszcze w październiku 2021 roku pan prezes Glapiński powiedział, że nie będzie podwyżek stóp procentowych, a na sesji listopadowej Rada Polityki Pieniężnej już podwyższyła stopy procentowe. Jest to odpowiedź na pytanie o podstawowy błąd.

O wiarygodności zarządu Narodowego Banku Polskiego, niestety, świadczy słynny, wyśmiewany traktat sopocki, czyli spotkanie pana prezesa na urlopie z turystką. Pan prezes oświadczył wtedy, zadeklarował, że Rada Polityki Pieniężnej maksymalnie raz podwyższy stopy procentowe, a później nie będzie podwyższać. Rzeczywiście zapowiedź z molo w Sopocie okazała się najbardziej precyzyjna, najbardziej wiarygodna z wypowiedzi pana prezesa Adama Glapińskiego.

Jeżeli chodzi o wykorzystanie innych instrumentów, między innymi interwencji na rynku walutowym, to zgoda, że narzędzia te należy wykorzystywać bardzo rozważnie. Dlatego zarówno na posiedzeniu Rady Polityki Pieniężnej, jak i w ogóle warto zadać pytanie o okoliczności poprzednich interwencji na rynku walutowym, ponieważ pamiętam, że kilka tygodni temu, kilka miesięcy temu były interwencje na rynku walutowym Narodowego Banku Polskiego, które wstrzymały wzrost kursów walut do dolara i euro na około godzinę dwadzieścia minut. Należy więc zadać pytanie, oceniając również wykonanie polityki pieniężnej w ramach art. 12 ust. 3 ustawy, co się wtedy stało, że interwencja się nie powiodła, jak ta interwencja wyglądała.

Pani przewodnicząca Skowrońska pytała również o zamrożenie kredytów mieszkaniowych na poziomie 0,2%. Przyznam szczerze, że nie słyszałem takiej propozycji. Była propozycja Lewicy, bodajże, z lutego o zamrożeniu, i to nie WIBOR-u jako instrumentu finansowego, ale oprocentowania kredytów mieszkaniowych, i to określonej grupy. Była również zapowiedź przewodniczącego Platformy Obywatelskiej o zamrożeniu do poziomu 1,7%. Obie te zapowiedzi dotyczyły tak naprawdę w moim przekonaniu nie samej kwestii stóp procentowych, a kwestii poważnej usterki systemowej, jeżeli chodzi o oprocentowanie kredytów hipotecznych w Polsce.

Wiele razy już bowiem padało, także na posiedzeniach Komisji, że jesteśmy jedynym państwem Unii Europejskiej, w którym nie było powszechnych ofert stałego oprocentowania kredytów mieszkaniowych. Jest to problem, który należy rozwiązać, jest to problem, który w mojej opinii wymaga interwencji ustawodawcy, dlatego nie będę dalej o tym mówił, nie aspirując do roli ustawodawcy. Dlatego też uważam, że Rada Polityki Pieniężnej nie powinna rozważać takich sytuacji w normalnym systemie, w normalnych okolicznościach ustawowych.

Pan poseł Porzucek pytał, czy stopy powinny być na poziomie inflacji. Nigdy nie były na poziomie inflacji. O ile dobrze pamiętam, to ostatnio w 2011 roku stopy procentowe spotkały się z poziomem inflacji, ale nie wynikało to z żadnych decyzji, tylko wtedy spadająca inflacja spotkała przez pewien moment poziom stóp procentowych. Nie powinno być żadnego mechanizmu na sztywno łączącego te dwie wartości.

Pan poseł Gontarz pytał o zakup rezerw złota. Przypomnę, że w porównaniu do roku 2000 poziom rezerw złota jest sześć razy wyższy. Wzrósł dwukrotnie w ciągu ostatniej dekady. A więc jest to trend dosyć stały, co więcej, jest to trend zgodny z trendem innych banków centralnych. Jak oceniam te decyzje? Oceniam je neutralnie. Jest to trend, który jest na całym świecie. Jeżeli chodzi o prędkość nabywania rezerw, wbrew pozorom obecnie nie jest najwyższa w historii. Najwyższa w historii była pomiędzy rokiem 2000 a rokiem 2008. Jeżeli więc mamy chwalić Radę Polityki Pieniężnej, która i tak ma ograniczony wpływ na takie decyzje, to raczej powinniśmy chwalić Radę Polityki Pieniężnej, w której zasiadał np. pan profesor Rosati.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące obligacji antyinflacyjnych, to moim zdaniem, nie wchodząc tutaj oczywiście w buty ani ustawodawcy, ani Ministerstwa Finansów, popieram takie rozwiązanie.

Pani poseł Hennig-Kloska powiedziała też o pomysłe tzw. bonu AGD. Pozwolę sobie odnieść się także do tego pytania. W momencie kiedy wszyscy zgadzamy się co do tego, że część inflacji bierze się z czynników zewnętrznych – kwestią dyskusji jest, jak duża część – w mojej opinii wszystkie rozwiązania, które ograniczają oddziaływanie czynników zewnętrznych, czyli między innymi ograniczają zużycie energii elektrycznej, są mile widziane. Rozwiązania przedstawione przez polityków kilka dni temu, czyli wsparcie w wymianie sprzętów, które zużywają 600 kWh rocznie, na sprzęty, które zużywają około 250 kWh rocznie, jest narzędziem, które w skali całej gospodarki, jeżeli wierzyć statystykom Głównego Urzędu Statystycznego, że około 22% gospodarstw domowych ma jeszcze



stare sprzęty, może przynieść oszczędności w zużyciu energii elektrycznej rzędu kilkuset tysięcy megawatogodzin. Są to znaczące oszczędności. Jeżeli mamy mówić o ograniczeniu oddziaływania czynników zewnętrznych, to powinniśmy mówić również o tym.

Jeżeli chodzi o inne narzędzia, które nie są uznawane za klasyczne narzędzia z art. 12 ustawy o Narodowym Banku Polskim, pamiętajmy, że Rada Polityki Pieniężnej np. opiniuje projekt budżetu państwa. Tutaj mamy kolejny problem. Było o to pytanie. Pani przewodnicząca Skowrońska pytała, co z pieniędzmi poza kontrolą budżetu. Jest to poważny problem, który nie tylko powoduje, że opinia Rady Polityki Pieniężnej na temat budżetu staje się, niestety, coraz mniej ważna, ale jest to problem dla samego budżetu państwa. W piątek państwo będziecie debatować nad projektem ustawy budżetowej. W ustawie budżetowej mamy 672 mld złotych wydatków, a poza ustawą budżetową będziemy mieli już około 422 mld złotych.

**Poseł Teresa Wargocka (PiS):**

To nie na temat.

**Kandydat na członka Rady Polityki Pieniężnej Dariusz Standerski:**

Pani poseł, to jest na temat, ponieważ Rada Polityki Pieniężnej, zgodnie z ustawą o Narodowym Banku Polskim, opiniuje budżet państwa. W swojej opinii Rada Polityki Pieniężnej powinna zawrzeć właśnie tę znaczącą uwagę, że budżet państwa obejmuje coraz mniej wydatków, które rzeczywiście są wykonywane przez państwo.

Jeżeli chodzi o działalność Rady Polityki Pieniężnej, jeżeli chodzi o kontakty – było pytanie pana posła Piątkowskiego o spotkanie w siedzibie jednej z partii politycznych – uważam, że jedynym miejscem spotkania władzy wykonawczej z kimkolwiek z Narodowego Banku Polskiego jest Komitet Stabilności Finansowej. Do tego gremium powinny się ograniczać kontakty. Uważam też, że Komitet Stabilności Finansowej jest dzisiaj wykorzystywany w bardzo niewystarczającym stopniu.

Jeżeli chodzi o uczestnictwo Rady Polityki Pieniężnej w planowaniu strategicznym, na koniec chciałbym również powiedzieć, że w mojej opinii należy zasugerować Radzie Polityki Pieniężnej tworzenie bardziej rozbudowanych założeń polityki pieniężnej. W szczególności chodzi mi o rozbudowanie ich o scenariusze, na które rada powinna reagować w następnym roku, ponieważ w obecnych założeniach na rok 2022 Rada Polityki Pieniężnej słusznie zauważyła, że mogą wystąpić szoki makroekonomiczne, na które należy odpowiedzieć, ale w założeniach tych nie znajdujemy już odpowiedzi na owe szoki makroekonomiczne. Bardzo zubaża to nie tylko możliwości Rady Polityki Pieniężnej w kontekście strategicznym, ale w ogóle dyskusje o polityce pieniężnej.

Dlatego uważam, że założenia polityki pieniężnej powinny być o wiele bardziej rozbudowane, co pomoże nie tylko Radzie Polityki Pieniężnej, nie tylko zarządowi Narodowego Banku Polskiego, ale również decydentom i zapewne również państwu. Państwo dzięki temu przy podejmowaniu dyskusji i decyzji ustawodawczych miałoby dostęp do szerszych opracowań. Jeszcze raz serdecznie dziękuję za wszystkie pytania.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Bardzo dziękuję. Bardzo proszę o zabranie głosu pana Macieja Szlindera. Bardzo proszę, panie Macieju.

**Kandydat na członka Rady Polityki Pieniężnej Maciej Szlinder:**

Dziękuję serdecznie za wszystkie pytania. Ponieważ jestem ostatni, a wszyscy już jesteśmy zmęczeni, postaram się zwięźle odpowiedzieć na maksymalną liczbę pytań.

Pytania często się powtarzały, podzieliłem je więc pięć grup. W pierwszej grupie chciałbym odpowiedzieć na wszystkie pytania dotyczące stóp procentowych, inflacji, jej przyczyn oraz działań związanych z przeciwdziałaniem tej sytuacji.

Po pierwsze, oczywiście nie zgadzam się z przedstawicielami Senatu w Radzie Polityki Pieniężnej. Radykalne podnoszenie stóp procentowych jest najgorszym możliwym rozwiązaniem. Jest to rozwiązanie, które próbuje na skomplikowane problemy związane z inflacją stosować bardzo proste metody, które często nazywam metodą młotka. Młotki czasami się sprawdzają, ale w kwestii inflacji raczej nie mamy do czynienia z gwoździami, tylko z zupełnie innymi, bardziej skomplikowanymi, bardziej wrażliwymi kwestiami.

Uważam zatem, że zdecydowanie nie należy podnosić stóp procentowych. Bardzo się cieszę, że w tej chwili Rada Polityki Pieniężnej podjęła decyzję, że dzisiaj nie zamierza podnosić stóp procentowych. Uważam, że skutki podnoszenia stóp do tej pory, ale także dalszego podnoszenia oczywiście byłyby bardzo negatywne, właśnie dlatego że jest to próba rozwiązywania problemu inflacji poprzez wpychanie gospodarki po prostu w recesję, poprzez wzrost bezrobocia, likwidację przedsiębiorstw. Jest to rozwiązanie, mówiąc zupełnie szczerze, najgorsze z możliwych.

Mówiąc zupełnie szczerze, Rada Polityki Pieniężnej ma dosyć ograniczone możliwości walki z inflacją, która ma charakter, jak to słusznie już padło, zdecydowanie podażowy, a nie pieniężny. Wydaje mi się, że wiara, że polityka pieniężna w ogóle powinna być postawiona aż na takim piedestale – trochę mamy tak zapisane w całej dzisiejszej strukturze prawnej, także w konstytucji – jest pewną nieadekwatną spuścizną myślenia monetarystycznego, na które, zdaje się, historia już wydała wyrok. Było absolutnie błędne. To raczej polityka fiskalna powinna być tym miejscem, w którym powinniśmy podejmować kluczowe decyzje.

Dlaczego jako kandydat do Rady Polityki Pieniężnej mówię coś takiego? Oczywiście może to być kontrowersyjne, ale wydaje mi się, że osoby, które zbyt wierzają w sprawczość polityki pieniężnej, będąc właśnie w Radzie Polityki Pieniężnej, są zbyt chętne do zbyt nerwowych ruchów i udowodniania swojej sprawczości przez takie działania jak podnoszenie stóp procentowych, co jest dosyć szkodliwe dla całej gospodarki. Co do oceny poprzednich działań Rady Polityki Pieniężnej związanych ze stopami procentowymi, również jestem w tym sensie krytyczny, że podwyżki te po prostu nie były konieczne.

Inflacja, jak to już częściowo padło, dzisiaj wynika głównie oczywiście z cen energii i paliw, z kwestii zerwanych łańcuchów produkcji. Elementy te już padły. Zawsze należy dodawać – dzisiaj także należy o tym przypominać – konsekwencje dla inflacji związane z katastrofą klimatyczną, ale nie padł jeszcze jeden argument.

Mianowicie często padają błędne moim zdaniem diagnozy, które mówią o potencjalnej lub też występującej już spirali cenowo-płacowej. Otóż argumenty te są absolutnie dogmatyczne i pozbawione uzasadnienia, dlatego że wystarczy spojrzeć na to, że chociażby wydajność pracy w Polsce, wzrost wydajności znacząco przekracza wzrost wynagrodzeń. A więc nie mamy do czynienia ze spiralą płacowo-cenową, natomiast mamy do czynienia ze spiralą marżowo-cenową, o czym na szczęście coraz więcej już się dyskutuje, kiedy spojrzymy na to, w jakim stopniu rosną ceny towarów i usług. Rosną one po prostu szybciej od rosnących kosztów operacyjnych. Jest to sytuacja, w której podnosi się marże, wykorzystując to, że ludzie i tak są skłonni do tego, żeby płacić więcej z uwagi na świadomość tego, że istnieją pewne podażowe przyczyny wzrostu cen.

Chociażby rentowność, przeciętny wskaźnik rentowności sprzedaży brutto polskich przedsiębiorstw wzrósł z poziomu 4% w 2020 roku do poziomu 8% w pierwszym kwartale tego roku, a więc dosyć radykalnie. Także wynik finansowych przedsiębiorstw powyżej 49 osób jest rekordowo wysoki, jest na poziomie 9%. Oznacza to, że mamy do czynienia z marżowym boorem. Sytuacja ekonomiczna średnich i dużych przedsiębiorstw w Polsce jest tak dobra jak nigdy, a cały problem inflacyjny jest zrzucany na pracowników i konsumentów. Jest to problem. Między innymi poza kwestiami zewnętrznymi, które oczywiście są elementami decydującymi i odpowiadają za większą część inflacji, także spirala marżowo-cenowa nie jest zaniedbywaną kwestią.

Co do tego, jak można w związku z tym przeciw... Było jeszcze pytanie, dlaczego mamy wyższą inflację niż w innych państwach europejskich. Pamiętajmy oczywiście, że problem ten występuje we wszystkich krajach. Niemcy mają najwyższą inflację od początku lat 50., a Stany Zjednoczone mają najwyższą inflację od lat 80. Oczywiście problem jest globalny, natomiast różnica pomiędzy naszą gospodarką a gospodarką innych krajów, chociażby europejskich, wynika z wyższej energochłonności naszej gospodarki.

Oznacza to, że każda wytworzona w Polsce jednostka PKB jest po prostu bardziej energochłonna. Wynika to z zaniedbań wszystkich poprzednich rządów w polityce energetycznej. To, jak bardzo jesteśmy zależni od szalejących cen nośników energii, to nie jest przypadek. Jest to kwestia kompletnego pozostawienia tej polityki samej sobie,

np. niewybudowania elektrowni jądowej oraz zdecydowanie zbyt wolnego rozwoju odnawialnych źródeł energii. Jest to coś, co jako element rozwoju, oczywiście długoterminowy, którego szybki wpływ na inflację jest niemożliwy, jest absolutnie konieczny do wprowadzenia. Element ten powinien zostać wprowadzony.

Drugi element poza polityką energetyczną to polityka podatkowa, podatki, które próbują złapać nadmiarowe zyski związane z czerpaniem korzyści chociażby z wojny Rosji, czyli tzw. *windfall tax*. Są to kroki, są to rozważania, które oczywiście idą w dobrym kierunku, podobnie jak podatki katastralne i podatki majątkowe czy też istotna zmiana systemu podatkowego w kierunku większej progresji.

Po trzecie, polityka mieszkaniowa, która w większym stopniu uniezależnia nasze codzienne życie, życie większości Polaków od tego, jak wiele musimy, niestety, zapłacić czy to za najem mieszkania, czy to za podstawowe rzeczy związane z zakupem mieszkania. Jeżeli prowadzimy odpowiedzialną politykę mieszkaniową i budujemy mieszkania komunalne, to element wpływu chociażby cen najmu na inflację, która jest odczuwana w dużej części polskich gospodarstw domowych, jest zdecydowanie mniejszy.

A więc polityka podatkowa, polityka energetyczna, polityka mieszkaniowa, do tego regulowanie cen. Państwo nie powinno się obawiać podejmowania decyzji o regulowaniu niektórych cen niektórych towarów. Szczególnie chodzi o nośniki energii i paliwa. Także walka... Znacząco po prostu polityka antymonopolowa. Spirala marżowo-cenowa jest możliwa w większym stopniu. Jest to większy problem w tych sektorach, w których mamy do czynienia z większym stopniem monopolizacji czy też z oligopolami. To też jest odpowiedzialność państwa, żeby dbać o to, żeby promować konkurencję, a nie sytuację monopolistyczną, także np. w zakresie sieci handlowych. Kiedy spojrzymy na ceny, które otrzymują rolnicy za swoje wyroby, oraz na ceny, która spotykamy w sieciach handlowych, różnica ta jest na tyle uderzająca, że również wskazuje na zdecydowanie dominującą rolę oligopolistycznych sieci handlowych. To tyle, jeżeli chodzi o pierwszy punkt.

Jeżeli chodzi o drugi punkt, tutaj pojawiły się dwa pytania dotyczące konkretnych rozwiązań. Pierwsze pytanie dotyczyło zamrożenia WIBOR-u. Powtarzam po Dariuszu Standerskim, że w debacie w ogóle nie było propozycji zamrożenia na poziomie 0,2%. Rzeczywiście była propozycja zamrożenia na poziomie 1,7%. Była to propozycja zdecydowanie sensowna, natomiast jeżeli mówimy o sytuacji stóp procentowych, oczywiście gdyby stopy oprocentowanie nie były podnoszone, nie byłaby ona konieczna. Było to rozwiązanie, które było słuszne, ale wobec niesłusznej polityki Rady Polityki Pieniężnej.

Drugi aspekt z tego samego sektora to pytanie o inną propozycję, czyli bon AGD w wysokości 2,5 tys. złotych. Tutaj w zupełności zgadzam się z tym, co powiedział Dariusz Standerski. Jest to rozwiązanie przyszłościowe, które jest konieczne, dlatego że prowadzi do znaczącego ograniczenia zużycia energii, co jest istotne z perspektywy pieniężnej, inflacyjnej, ale także środowiskowej.

Trzecia grupa pytań to akurat jedno pytanie. Było to pytanie dotyczące mojej opinii na temat zadłużenia państwa poza budżetem. Oczywiście jest to rozwiązanie, które obserwujemy. Oceniam je negatywnie w tym sensie, że rzeczywiście powoduje, że finanse publiczne są nieprzejrzyste, ale jest to odpowiedź na pewne warunki, w których się znajdujemy, a mianowicie na zawarte zarówno w konstytucji, jak i w ustawach ograniczone możliwości długu do PKB, które to ograniczenie uważam za z zasady błędne, uważam je za nieuzasadnione w sposób ekonomiczny. Jest to kolejna pozostałość z lat 90., kiedy mieliśmy do czynienia z dosyć mialkami teoriami, które próbowały udowodnić, że od wysokości zadłużenia publicznego zależne są możliwości rozwoju i że powyżej 60% rzeczywiście jest znacząco gorzej niż na poziomie 30–40%.

W mojej ocenie teorie te nie miały empirycznego potwierdzenia. Tego typu ograniczenia po prostu wiążą ręce rządowi, szczególnie w momentach kryzysowych, w jakich znajdujemy się przez ostatnie lata. Zresztą tak naprawdę są ignorowane, mówiąc zupełnie szczerze, albo w ten sposób, albo są ignorowane przez inne państwa europejskie również w inny sposób. Faktem jest, że jesteśmy jedynym krajem, który wpisał tego typu ograniczenia do konstytucji. Zrobiliśmy to tak naprawdę wyłącznie po to, żeby przypodobać się ówczesnym trendom w Europie Zachodniej, pokazać, jak bardzo nadajemy się do strefy

euro. A zatem był to wybór polityczny. Wydaje mi się, że niestety błędny, a także szkodliwy w swoich skutkach.

Czwarty zestaw pytań. Jeszcze jedna rzecz. Oczywiście jak mówimy o długu publicznym, to trzeba zawsze pamiętać, że jest to tylko jedna strona medalu. Jeżeli mówimy o długu publicznym, to należy także mówić o zmianie majątku publicznego, co w zasadzie w debacie publicznej się nie pojawia. Nie jest tak, że jesteśmy wyłącznie zadłużeni, bowiem sektor publiczny, a także my wszyscy posiadamy ogromny majątek. Majątek ten rośnie znacznie szybciej niż dług publiczny.

Czwarta grupa to pytania dotyczące dochodu podstawowego z uwagi na główną czy najbardziej rozpoznawalną część tego, czym się zajmuję. Jeżeli chodzi o pierwsze pytanie pana posła, muszę sprostować, gdyż, jak rozumiem, koncepcja ta nie jest jeszcze na tyle znana, żeby nie popełniać błędów. Chciałbym tylko sprostować, że to nie ma być dochód dla osób niepracujących, tylko dla wszystkich obywateli. Właśnie dlatego nazywa się powszechnym dochodem podstawowym. To, jakie będzie miał skutki dla inflacji, jest właśnie tym, co chcemy zbadać. Dlatego wraz z moim zespołem współpracowników przygotowaliśmy eksperyment, który chcielibyśmy, żeby odbył się w warmińsko-mazurskich gminach pogranicza.

W tej chwili oczywiście nie mamy jeszcze żadnej decyzji w tym temacie, jeżeli chodzi o finansowanie. Jest to rzecz przedwczesna, ale dlatego jesteśmy zwolennikami programów pilotażowych, żeby nie tylko zobaczyć, jak ludzie będą reagować, w zakresie np. aktywności ekonomicznej, aktywności społecznej czy też zdrowia, poczucia bezpieczeństwa, poczucia zaufania społecznego, ale także jak zareagują ceny, to znaczy jak zareagują na pewnego rodzaju impuls popytowy, jakim byłby dochód podstawowy. Jest to rzecz do zbadania.

Jak przewiduję, ale póki tego nie zbadamy, na razie jest to tylko moje wstępne przewidywanie, niektóre ceny, szczególnie produktów, które reagują na wzrost popytu raczej cenowo, z pewnością do pewnego stopnia wzrosną, tylko że to jest tylko część produktów i usług. Istotna część reaguje raczej poprzez wzrost podaży, natomiast to, w jaki sposób to się będzie kształtowało, to jest właśnie to pytanie, które chcemy eksperymentalnie sprawdzić. Dlatego uważam, że jest to eksperyment, który z uwagi na potencjalne plusy dochodu podstawowego związane z ograniczeniem poziomu niepewności, likwidacją ubóstwa, zmniejszeniem poziomu nierówności, wzmocnieniem pozycji przetargowej pracowników jest rozwiązaniem wartym tego, żeby przynajmniej je przetestować.

Pan poseł Kulesza zapytał mnie, czy jestem zwolennikiem zrzucania pieniędzy z helikoptera. Jak rozumiem, nazwał w ten sposób wydatki rządowe. Nie do końca widziałem, żeby ktokolwiek zrzucił pieniądze z helikoptera. W ogóle uważam, że zrzucanie pieniędzy z helikoptera jest średnim pomysłem. Na szczęście mamy konta bankowe i możliwości innego operowania pieniędzmi. A więc pytanie to wydaje mi się nie do końca sensowne.

Ostatnia grupa to pytania osobiste, pytanie, co sędzę o prezesie Głapińskim, oraz pytanie o zaproszenia od prezesa Kaczyńskiego. Jeżeli chodzi o prezesa Głapińskiego, to jeżeli w pytaniu zostało zacytowane twierdzenie o tym, że ostatnia podwyżka stóp procentowych była we wrześniu... Akurat z tym twierdzeniem się zgadzam, natomiast co do polityki informacyjnej prowadzonej przez prezesa Głapińskiego jestem o tyle krytyczny, że rzeczywiście szereg jego wypowiedzi był mylący, niejasny lub niekoniecznie taki, pod którym bym się podpisał, ale jest to osobna rzecz.

Co do zaproszenia przez pana prezesa Kaczyńskiego to się go nie spodziewam, ale jako człowiek kulturalny oczywiście na spotkanie bym przyszedł. Natomiast tak jak mówię, nie liczę na takie spotkanie. Raczej się go nie spodziewam. Dziękuję bardzo.

### **Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, dziękuję wszystkim kandydatom za przedstawienie swoich opinii, za odpowiedzi na pytania.

Proszę państwa, przechodzimy do głosowania nad kandydaturami. Przypominam, że Komisja nie wybiera, tylko opiniuje kandydatów do Rady Polityki Pieniężnej. Bardzo proszę o przygotowanie się.

Przystępujemy do opiniowania kandydatury pani Gabrieli Masłowskiej. Proszę o uruchomienie głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pani Gabrieli Masłowskiej? Bardzo proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Bardzo proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 42 posłów. Za głosowało 28 posłów, 13 było przeciw, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Jak państwo zerkniecie na czytelniki, również będziecie widzieli wcześniej.

Szanowni państwo, stwierdzam, że kandydatura pani poseł Gabrieli Masłowskiej uzyskała pozytywną rekomendację Komisji.

Przechodzimy, proszę państwa, do wyboru posła sprawozdawcy. Proponuję w tym momencie jako posła sprawozdawcę, w celu przedstawienia opinii, pana przewodniczącego Andrzeja Szlachty. Czy pan przewodniczący wyraża zgodę?

**Poseł Andrzej Szlachta (PiS):**

Tak, dziękuję. Wyrażam zgodę.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Czy są jakieś głosy przeciwne? Nie widzę. Dziękuję serdecznie. Wobec niezgłoszenia sprzeciwu stwierdzam, że pan przewodniczący Andrzej Szlachta został posłem sprawozdawcą Komisji.

Przystępujemy do opiniowania kandydatury pani Iwony Dudy. Bardzo proszę o uruchomienie głosowania.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pani Iwony Dudy? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Bardzo proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 44 posłów. Za było 28 posłów, przeciw było 6 posłów, 10 posłów wstrzymało się od głosu.

Tym samym stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała, rekomenduje panią Iwonę Dudę na członka Rady Polityki Pieniężnej.

Pozostaje nam jeszcze, szanowni państwo, wybór posła sprawozdawcy. Pozwolę sobie zaproponować jako posła sprawozdawcę w celu przedstawienia opinii pana przewodniczącego Adama Gawędę. Panie przewodniczący, czy zechce pan zostać posłem sprawozdawcą?

**Poseł Adam Gawęda (PiS):**

Tak, oczywiście. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Czy są jakieś inne propozycje? Nie widzę. Tym samym wobec niezgłoszenia sprzeciwu stwierdzam, że pan przewodniczący Adam Gawęda został posłem sprawozdawcą.

Przechodzimy, proszę państwa, do głosowania nad opinią wobec kandydatury pana Dariusza Standerskiego. Bardzo proszę o uruchomienie głosowania.

Kto jest za pozytywną opinią dla kandydatury pana Dariusza Standerskiego. Bardzo proszę. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Bardzo proszę o podanie wyników głosowania. Bardzo proszę.

Jest już wynik głosowania. Proszę państwa, głosowało 44 posłów. Za było 15 posłów, przeciw było 27 posłów, 2 posłów wstrzymało się od głosu.

Tym samym stwierdzam, że kandydatura pana Dariusza Standerskiego nie uzyskała pozytywnej opinii Komisji Finansów Publicznych.

Proszę państwa, proszę klub Lewicy o to, żeby zaproponował posła sprawozdawcę w odniesieniu do tej części. Przypomnę, że pan poseł Dariusz Wiczorek przedstawiał kandydaturę.

**Poseł Dariusz Wiczorek (Lewica):**

Dobrze.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

Pan poseł Dariusz Wieczorek. Czy w takim razie jest sprzeciw wobec tej kandydatury jako posła sprawozdawcy? Nie ma. Pan poseł Dariusz Wieczorek został posłem sprawozdawcą w tej części.

Przechodzimy, proszę państwa, do czwartego głosowania. Głosujemy nad kandydaturą pana Macieja Szlindera. Bardzo proszę o przygotowanie głosowania.

Kto jest za pozytywną opinią Komisji? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 44 posłów. Za było 5 posłów, 34 było przeciw, 5 posłów wstrzymało się od głosu.

Tym samym kandydatura pana Macieja Szlindera nie uzyskała pozytywnej rekomendacji Komisji Finansów Publicznych.

Pozostaje nam w tym momencie jeszcze wybór posła sprawozdawcy. Przypomnę, że posłem przedstawiającym sylwetkę pana Macieja Szlindera była pani poseł Magdalena Biejat. Czy pani poseł zechce reprezentować Komisję?

**Posel Magdalena Biejat (Lewica) – spoza składu Komisji:**

Nie jestem członkinią Komisji, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Andrzej Kosztowniak (PiS):**

OK. Rozumiem, że pan poseł Dariusz Wieczorek będzie przedstawiał również tę kandydaturę. Bardzo proszę. Stwierdzam, że posłem sprawozdawcą w tej części będzie pan poseł Dariusz Wieczorek.

Proszę państwa, na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia Komisji.

Zamykam posiedzenie Komisji. Serdecznie państwu dziękuję za udział w dzisiejszych pracach Komisji.